

Gazeta Współczesna

Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 43 (8134)

Białystok — Łomża — Suwałki, środa 23 lutego 1977 r.

Nakład: 133.285

A

Cena 1 zł

Posiedzenie Biura Politycznego Komitetu Centralnego PZPR

WARSZAWA (PAP) — Biuro Polityczne na posiedzeniu w dn. 22 bm. przyjęło uchwałę w sprawie dalszego doskonalenia działalności informacyjno-publicystycznej oraz...

sowej w rozwoju demokracji socjalistycznej, w eliminowaniu zjawisk ujemnych, w umocnieniu dobrej atmosfery społecznej sprzyjającej rzetelnej pracy...

Biuro Polityczne omówiło informacje i wnioski ministra Gospodarki Materialowej w sprawie efektywnego wykorzystania surowców wtórnych...

Zalecono rządowe podjęcie decyzji zmierzających do dalszej intensyfikacji wykorzystania surowców wtórnych...

Wskazano na wzrastającą rolę rzeczowej i konstruktywnej krytyki prac...

Praca i wypoczynek młodzieży

Wkrótce w Białymstoku odbędzie się plenium KW PZPR, poświęcone pełniejszemu udziałowi młodzieży w rozwoju regionu...

Obrazem zespołu do spraw młodzieży pracującej przewodniczył członek Egzekutywy KW naczelny redaktor „Gazety Współczesnej” — Jan Socha...

W dyskusji wiele uwagi poświęcono pracy organizacji ZSMP i organizacji partyjnych wśród młodzieży pracującej w miastach...

ciąg dalszy na str. 2



I sekretarz KW PZPR, Władysław Juszkiewicz wręcza dyplomy najlepszym zespołom rolników indywidualnych Białostockiego woj. Fot. R. Sieńko

Spotkanie przedstawicieli najlepszych zespołów rolników indywidualnych woj. białostockiego

Razem — taniej i lepiej

Od kilku lat w woj. białostockim rozwija się działalność zespołów produkcyjnych rolników indywidualnych. W końcu ubiegłego roku były zarejestrowane 262 zespoły...

Podsumowane zostały wyniki konkursu pod hasłem: „RAZEM — TANIEJ I LEPIEJ”. Do którego przystąpiło 46 zespołów...

ciąg dalszy na str. 2

26 mln Amerykanów żyje poniżej granicy ubóstwa

NOWY JORK (PAP) — Korespondent PAP, Zbigniew Boniecki, pisze:

Oficjalne statystyki USA wykazują, że w ostatnich latach wzrasta liczba Amerykanów żyjących poniżej granicy ubóstwa...

Siłą rzeczy, która pozostaje na utrzymaniu kobiet, jest znacznie gorsza od przeciętnej. W świetle tych samych statystyk...

Wznowienie stosunków Kuba-Kostaryka

HAWANA (PAP) — Rządy Kuby i Kostaryki postanowiły, począwszy od 21 lutego br., wznowić stosunki konsularne oraz gospodarcze...



Na budowie cementowni WIERZBICA II w woj. radomskim, roboty koncentrują się przy realizacji młynów surowca i zbiorników korekcyjnych...

Reporterski zapis z gospodarskich rozmów

Wzajemne zobowiązania

Bo to jest tak — powiada I sekretarz Komitetu Gminnego partii w Pojezierzu Krzysztof Polkowski — starsi rolnicy, owszem, chcą dać większą produkcję...

Pracuj sam na swoim, ja na swoim, na pewno coś dobrego z tego musi wyjść. I wyszło. Gospodarzamy oddzielnie, ale wspólnie planujemy...

I ich synowie liczą przede wszystkim na własne siły. „Gdybym chciał liczyć tylko na paszę z zewnątrz — wyznaje Józef Szczygieł — nie byłbym dzisiaj mistrzem produkcji rolnej w województwie...”

Trwający od kilku lat kryzys w rozwiniętych krajach kapitalistycznych zastrzył problem bezrobocia w wielu krajach. W USA liczba bezrobotnych w styczniu br. wyniosła 7,3 mln...

Pocztowy zółw

PARYŻ (PAP) — Przez 14 lat szła kartka pocztowa do adresata wysłana z Verdun Sur- Meuse do oddalonej od niego o 60 km miejscowości. Kartka znalazła się po drodze w Australii, co potwierdziła wróbiła na niej stempel.

Wiktor Kulikow zakończył wizytę w Polsce

WARSZAWA (PAP) — We wtorek 22 bm. zakończyła się — trwająca od 17 bm. — oficjalna wizyta w Polsce naczelnego dowódcy Zjednoczonych Sił Zbrojnych Państw-Stron Układu Warszawskiego, marszałka Związku Radzieckiego — WIKTORA KULIKOWA...

Obecni byli attaché wojskowi ambasady Państw-Stron Układu Warszawskiego. Uroczystość pożegnania zakończyła defilada kompanii reprezentacyjnej WP, która oddała honory wojskowe.

W pożegnaniu uczestniczyli członkowie kierownictwa MON i MSZ, generałowie oraz wyżsi oficerowie WP. Obecny był ambasador ZSRR w Polsce — Stanisław Pliotowicz.

Sudan przyłączy się do unii egipsko-syryjskiej

KAIR (PAP) — Egipski minister spraw zagranicznych, Ismail Fahmy, poinformował, że 21 bm. odbyła się w Chartumie konferencja na szczycie z udziałem przywódców Egiptu, Syrii i Sudanu. Przewidywana zostanie sprawa udziału Sudanu we wspólnym organie politycznym utworzonym przez Egipt i Syrię w grudniu ub. roku...

Zbudować więcej i lepiej! Dodatkowa produkcja na V Zlot Przewodników Pracy Budownictwa

Już po raz piąty odbędzie się w najbliższą niedzielę, 27 bież. miesiąca w BIAŁYMSTOKU, doroczny WOJEWÓDZKI ZLOT PRZEWODNIKÓW PRACY BUDOWNICTWA. Wezmie w nim udział ponad 350 pracowniczych z wszystkich przedsiębiorstw budowlanych Białostockiego woj. realizujących także poważne zadania na terenie województwa łomżyńskiego i suwalskiego oraz w innych rejonach kraju.

Centralnym punktem uroczystości będzie Akademia w sali Związków Zawodowych, na której omówione zostaną wyniki pracy za ostatni rok...

Centralnym punktem uroczystości będzie Akademia w sali Związków Zawodowych, na której omówione zostaną...

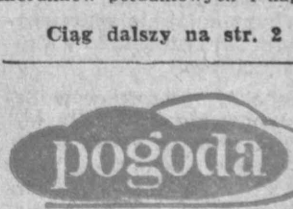


ciąg dalszy na str. 2

Nasza pogodynka

Przedwiośnie już na trwałe?

Wszystko zdaje się wskazywać, że przedwiośnie zaczęło się już na dobre. Zarówno na mapach pogody jak i w prognozach naszych synoptyków nie widać śladu zagrożenia zimowego, śniegów czy mrozów, a raczej zdecydowaną przewagę ciepłej cyrkulacji z kierunków południowych lub zachodnich. Takie też są ostatnie wersje prognozy długoterminowej, sięgającej do 20 marca br. Średnia temperatura tego okresu ma być powyżej górnej granicy przedziału sięgającej plus 1,5 stopnia, a suma opadów w pobliżu normy czyli ok. 19-29 mm. To już mówi o charakterystyce czekającej nas wiosny — przedwiośnie w całej pełni, bez zakłóceń. A oto szczegóły tej prognozy: — w III, niepełnej dekadzie lutego — zachmurzenie ma być duże z rozproszonymi i okresami opady przelotnego deszczu. Temperatura maksymalna w dzień od plus 2 do plus 7 st., a minimalna w nocy od minus 2 do minus 3 st. Wiatry słabe, ogół umiarkowane, początkowo z kierunków południowych potem zmienne. Warto tu dodać, że na południu Polski temperatura może być wyższa, bowiem już ostatecznie dni przyniosły tam wzrost...



PROGNOZY DLA WOJEWÓDZTWA: białostockiego, łomżyńskiego, suwalskiego. DEZI — zachmurzenie przeciętne umiarkowane, rano lokalne mgły. Temperatura maksymalna od 4 do 8 stopni, minimalna od 0 do 2 stopni C. Wiatry słabe, ogół umiarkowane i południowe. JUTRO — zachmurzenie duże, miejscami deszcz. Niedługo ciepło. IMIĘNINY: Damiana, Roman. (3)

Razem - taniej i lepiej

Ciąg dalszy ze str. 1

oraz Mariana Kreczko ze wsi Piętań (gmina Suchowola), zaś trzecią część zespół Jana Borowickiego z Borowickich Galków (gmina Turów Kościelna). W hodowli owiec na pierwszym miejscu uplasował się zespół Kazimierza Wielogórskiego z Leszajki (gmina Siemiatyca), na drugim — Marjana Jakimowicza ze wsi Smoląg (gmina Dziadkowice), a na trzecim zespół Alfonsa Milkowskiego z Chroliwca (gmina Drohiczyń). Wszystkim wrocławskim dyplomom i nagrodami pieniężnym.

Referat na temat oceny realizacji zadań w białostockim rolnictwie wygłosił wicewójtowa, Stanisław Topór. Powiedział on m. in., że wyniki osiągnięte w rolnictwie w białostockim roku decydują o tym, czy realizacja zadań w tej dziedzinie. Dlatego należy nadać najwyższą rangę wiosennym pracom polowym, gdyż od dobrego i sprawnego ich przeprowadzenia zależy będą wyniki produkcji roślinnej i zwierzęcej. Chodzi też o to, aby po gospodarstwie wykorzystywać całą jej siłę.

Zabierając głos w dyskusji rolnicy mówili o swoich osiągnięciach i kłopotach w zespólnym gospodarowaniu. Na przykład z gospodarstwa Edwarda Polaka, odchowywującego rocznie ponad 100 opasów. W zeszłym roku sprzedał ponad 25 ton mięsa, a ponadto zaj-

muje się produkcją mleka. Przedstawiciele zespołów rolniczych zwracali uwagę na niedostateczną pomoc ze strony instytucji obsługujących wieś, co niejednokrotnie utrudnia im pracę.

W swoim wystąpieniu tow. Władysław Juszkiewicz podkreślił, że spotkanie z przedstawicielami zespołów rolniczych indywidualnych było dobrą okazją do gospodarskiej dyskusji nad zasadniczymi dla woj. białostockiego problemami rozwoju rolnictwa. Zespoły rolników indywidualnych — powiedział tow. W. Juszkiewicz — spełniają ważną rolę w przeobrażeniu białostockiej wsi i dają produkcję towarową większą, aniżeli u przedwojennych gospodarstw. Ponadto zespoły w formie gospodarstwa pozwalają na poprawę warunków pracy i dają możliwość skorzystania ze zdobyczy socjalnych naszego kraju. Za nową formę gospodarowania stworzą warunki do podjętości pracy w rolnictwie ludzkim, do kwadruplacji i o dużych ambicjach, wnieśli wkład do rozwoju wsi i rolnictwa. Sprawy te mocno akcentowane były na VI Plenum KC PZPR. W polskim modelu rolnictwa dobrze rozwijać się gospodarstwo indywidualne czy zespołowe, dające wysoką produkcję towarową, prowadzone na zasadzie specjalizacji i trwałą podstawę istnienia, na równi z gospodarstwami państwowymi

Zbudować więcej

Ciąg dalszy ze str. 1

dowlństwa mieszkaniowego w Białostockim Zjednoczeniu Budownictwa wzrosła o 8 procent. Oznacza to konieczność dalszego usprawnienia organizacji i dyscypliny pracy, intensyfikacji produkcji prefabrykatów wielkopłytowych, doskonalenia systemu OWT, wdrażania nowoczesnych materiałów wykończeniowych, mechanizacji całych procesów budowlanych.

Te same kierunki działań niezbędne są też w przedsiębiorstwach grupowanych w Zjednoczeniu Budownictwa Rolniczego, w Zjednoczeniu Budownictwa Wodnego i Melioracji, w Białostockim Przedsiębiorstwie Budownictwa Przemysłowego, w Białostockim Przedsiębiorstwie Budownictwa Przemysłu Lekkiego i innych. Gospodarka i społeczeństwo czeka na nowe obiekty, niezmiernie ważne dla realizacji programu nakreślonego przez VI Plenum KC partii. Takimi obiektami są na przykład Zakłady Podzespołów Telewizyjnych „Telza” w Białymstoku, fermy trzody chlewnej, zbiornik wodny w Siemianówce.

Tegoroczne wysokie plany wyznaczają także zwiększone zadania dla załóg pracujących na potrzeby budownictwa, a między innymi Zakładów Stalarki Budowlanej w Sokółce, Białostockich Zakładów Eksploatacji Kruszywa i Białostockiego Przedsiębiorstwa Ceramiki Budowlanej. Dlatego też na podkreślenie zasługują ubiegłoroczne osiągnięcia pracowników tych zakładów i ambitne programy działania podjęte na styczniowych sesjach KSR. I tak załoga „Stolbudu” wyprodukuje 1.570 tysięcy metrów stalarki drzwicowej i okiennej, „BZEK” — 3.200 tys. ton kruszywa, w tym 2.250 tys. ton uszlachetnionego BZCB — 240 mln cegieł.

Osiągnięcia te, zadania i problemy przedstawione zostały na konferencji prasowej, jaka z okazji zjazdu odbyła się w białostockim WRZZ. Stwierdzono, że zbliżające się spotkanie przedowników pracy z dopingowaniem załóg do przyspieszenia realizacji planu i kwartału i będzie mieć istotne znaczenie w wykonaniu całorocznych zadań. (rk)

Praca i wypoczynek młodzieży

Ciąg dalszy ze str. 1

partijnych jest stale rozwijanie pracy ideowo-wychowawczej wśród młodzieży pracującej.

Zespół do spraw kultury, sportu i wypoczynku młodzieży pracował pod kierownictwem przewodniczącego Wojewódzkiej Komisji Rewizyjnej PZPR, dyrektora Przedsiębiorstwa Wydawniczo-Kolportażowego RSW „Prasa-Książka-Ruch” — Romualda Łazarowicza. Wprowadzenia do dyskusji dokonał wicewoj-

da — Zenon Świąt. W dyskusji za najistotniejszą uznano działalność kulturalno-rekreacyjną w miejscu zamieszkania. Mówiono także o potrzebie rozwijania bazy do tej działalności i kształcenia kadry, postulowano m.in. budowę ośrodków sportu i rekreacji w każdej gminie. Jednocześnie wykazywano na konieczność lepszego wykorzystania istniejących placówek i podejmowania nowych, ciekawych inicjatyw. (a)

Kordon sanitarny wokół Seveso

RZYM (PAP) — Od poniedziałku miejscowości Seveso w północnych Włoszech, skażona w lipcu ubr. trującymi dioksynami, które wydostały się z fabryki chemicznej „Iomesa”. Jest otoczona „kordonem sanitarnym”. Na żądanie władz lokalnych do strażnicy ośmiokilometrowej granicy wokół Seveso odkomenderowano 500-osobową jednostkę wojskową. Patroly wojskowe mają pilnować by do najbliższej niebezpiecznej rejonu nie przedostali ludzie, których bynajmniej nie wstrzymywały przed tym zasieki z drutu kolczastego.

rodzenia martwego dziecka we wsi Desio w pobliżu Seveso. W poniedziałek zamknięto budynek merostwa w Seveso — położony zresztą poza najbardziej niebezpieczną strefą — bowiem urzędnicy miejscy odmówili przyjęcia do pracy, dopóki nie zostanie ustalony stopień skażenia rejonu.

Nasza pogodnyńka

Ciąg dalszy ze str. 1

wie bardzo ciepłego powietrza z basenu Morza Śródziemnego.

W I dekadzie marca br. ten ciepły okres ma się utrzymać, a temperatura ma być jeszcze wyższa — w dzień od plus 5 do plus 10 st., a minimalna od minus 3 do plus 2 stopni. Okresami opady.

Różnorodny typ pogody zapowiada się także w II dekadzie marca, a więc tuż przed początkiem oficjalnej kalendaryzacji wiosny. Temperatura maksymalna w dzień wyniesie bowiem od plus 2 do plus 7 st., a minimalna może być nieco tylko niższa, od minus 4 do plus 1 st. Okresami niewielkie opady deszczu i deszczu ze śniegiem.

Statystyka meteorologiczna podaje, że dni z temperaturą maksymalną powyżej plus 10 st. — ma być 5, dni nie chłodniejszych, z temperaturą maksymalną poniżej 0 st. — 14, dni dość pogodnych z zachmurzeniem średnim mniejszym od 5/10 pokrycia

nieba — 9, dni z opadami — 13, dni z mgłą — 8.

Tak więc wbrew prognozom niektórych rolników zapowiadających przedłużenie się zimy i okres mrozów nawet w marcu — synopticy zaprzeczają takiej możliwości i zapowiadają przedwiosną pogodę. Kto wie jednak, czy potem w końcu marca nie nastąpią karpisy pani aury, ale na razie przy tak hojnych zapowiadaniach utrzymania się przedwiosna — możemy być spokojni. Mapy pogody także potwierdzają dalszy atak ciepła, bowiem ciśnienie nad Europą i Polską są pod wpływem układów niskiego ciśnienia nasuwających się od Atlantyku na wschód i niszczenia ciepła oraz wilgotne powietrze pochodzenia oceanicznego. Brak na mapach pogody wyróżzeń z mrazami i niewielki wyciek nad północną Finlandią i półwyspem Kola jest zbyt słaby, aby mógł zagrozić większym atakiem mrozów w związku z tym na Europie przetrwałoby.

WICHEREK (Interpress)

Budżet USA Wzrost deficytu budżetowego

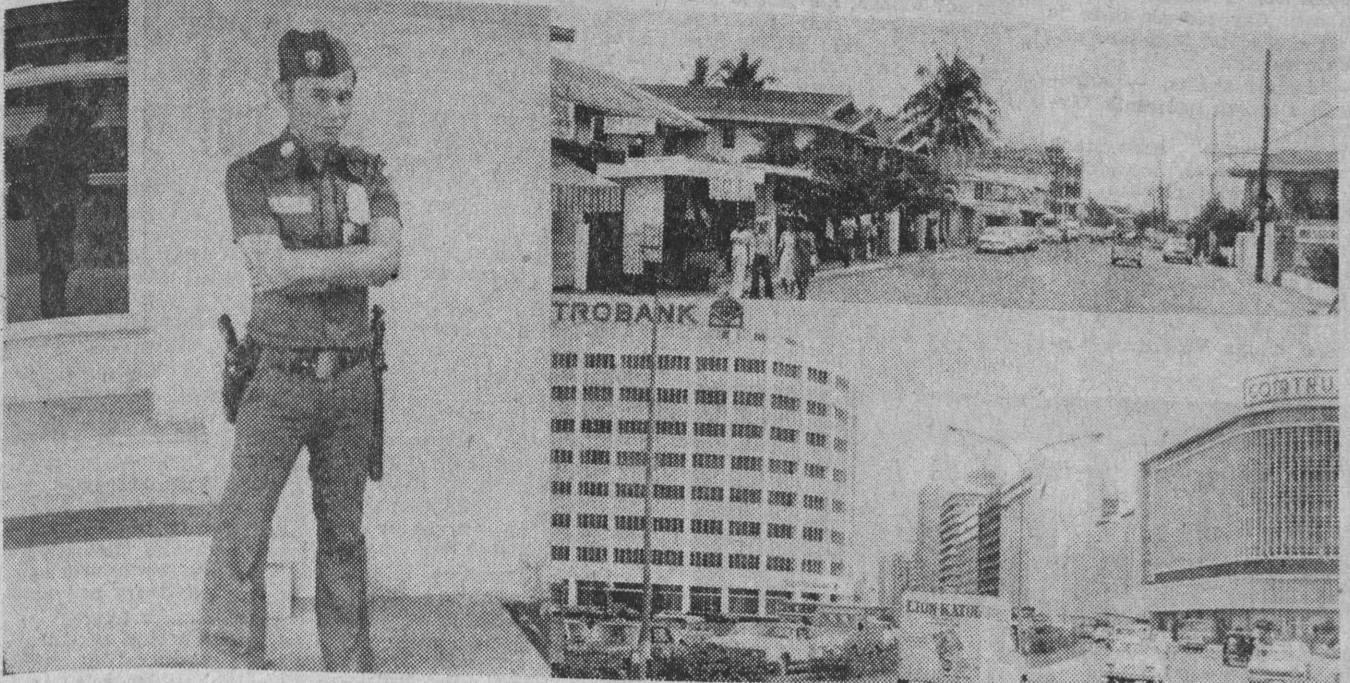
WASZYNGTON (PAP) — Korespondent PAP, Stanisław Głabiński, pisze:

We wtorek 22 bm. prezydent USA, Jimmy Carter, podpisał i przesłał do kongresu projekt budżetu federalnego na rok finansowy 1978, rozpoczynający się 1 października. Projekt przewiduje na stronie wydatków 459,4 mld dolarów i w stosunku do projektu budżetu przedstawionego kongresowi przez poprzednią administrację prezydenta Ge-

ralda Forda w styczniu br., wydatki są wyższe o około 20 mld dolarów, co spowoduje wzrost planowanego deficytu budżetowego. Deficyt ten na koniec roku finansowego 1978 wyniesie bez mała 58 mld dol., o ponad 10 mld dolarów więcej niż w tegorocznym budżecie Stanów Zjednoczonych. Ten wzrost deficytu komentowany jest przez amerykańskich ekonomistów jako dowód, że gospodarka Stanów Zjednoczonych nie weszła jeszcze na drogę prowadzącą do stabilizacji. Przypomina się, że podczas kampanii wyborczej J. Carter obiecywał, iż w okresie dwóch pierwszych lat swego urzędowania zlikwiduje deficyt budżetowy. Okazuje się jednak, że gospodarka i społeczna sytuacja kraju nie pozwala mu na dotrzymanie tego przyrzeczenia i obecnie jest, że deficyt, zamiast maleć, będzie wzrastał.

Znaczna część planowanych wydatków rządowych przeznaczona została na realizację programu gospodarczego nowej administracji, zwraca jednak uwagę fakt, że większość sum przeznaczonych na ten cel nie trafi do najbardziej potrzebujących, a więc najbiedniejszych obywateli, lecz wpłynie do kas konserwów i przedsiębiorstw, które uzyskują różnego rodzaju ulgi i dotacje na ożywienie koniunktury. W dziedzinie wydatków na cele społeczne dokonano nawet zdramatyzujących cięć. Zaproprowano na przykład zmniejszenie wydatków na ten cel nie trafi do najbardziej potrzebujących, a więc najbiedniejszych obywateli, lecz wpłynie do kas konserwów i przedsiębiorstw, które uzyskują różnego rodzaju ulgi i dotacje na ożywienie koniunktury. W dziedzinie wydatków na cele społeczne dokonano nawet zdramatyzujących cięć. Zaproprowano na przykład zmniejszenie wydatków na ten cel nie trafi do najbardziej potrzebujących, a więc najbiedniejszych obywateli, lecz wpłynie do kas konserwów i przedsiębiorstw, które uzyskują różnego rodzaju ulgi i dotacje na ożywienie koniunktury. W dziedzinie wydatków na cele społeczne dokonano nawet zdramatyzujących cięć. Zaproprowano na przykład zmniejszenie wydatków na ten cel nie trafi do najbardziej potrzebujących, a więc najbiedniejszych obywateli, lecz wpłynie do kas konserwów i przedsiębiorstw, które uzyskują różnego rodzaju ulgi i dotacje na ożywienie koniunktury. W dziedzinie wydatków na cele społeczne dokonano nawet zdramatyzujących cięć. Zaproprowano na przykład zmniejszenie wydatków na ten cel nie trafi do najbardziej potrzebujących, a więc najbiedniejszych obywateli, lecz wpłynie do kas konserwów i przedsiębiorstw, które uzyskują różnego rodzaju ulgi i dotacje na ożywienie koniunktury. W dziedzinie wydatków na cele społeczne dokonano nawet zdramatyzujących cięć. Zaproprowano na przykład zmniejszenie wydatków na ten cel nie trafi do najbardziej potrzebujących, a więc najbiedniejszych obywateli, lecz wpłynie do kas konserwów i przedsiębiorstw, które uzyskują różnego rodzaju ulgi i dotacje na ożywienie koniunktury. W dziedzinie wydatków na cele społeczne dokonano nawet zdramatyzujących cięć. Zaproprowano na przykład zmniejszenie wydatków na ten cel nie trafi do najbardziej potrzebujących, a więc najbiedniejszych obywateli, lecz wpłynie do kas konserwów i przedsiębiorstw, które uzyskują różnego rodzaju ulgi i dotacje na ożywienie koniunktury. W dziedzinie wydatków na cele społeczne dokonano nawet zdramatyzujących cięć. Zaproprowano na przykład zmniejszenie wydatków na ten cel nie trafi do najbardziej potrzebujących, a więc najbiedniejszych obywateli, lecz wpłynie do kas konserwów i przedsiębiorstw, które uzyskują różnego rodzaju ulgi i dotacje na ożywienie koniunktury. W dziedzinie wydatków na cele społeczne dokonano nawet zdramatyzujących cięć. Zaproprowano na przykład zmniejszenie wydatków na ten cel nie trafi do najbardziej potrzebujących, a więc najbiedniejszych obywateli, lecz wpłynie do kas konserwów i przedsiębiorstw, które uzyskują różnego rodzaju ulgi i dotacje na ożywienie koniunktury. W dziedzinie wydatków na cele społeczne dokonano nawet zdramatyzujących cięć. Zaproprowano na przykład zmniejszenie wydatków na ten cel nie trafi do najbardziej potrzebujących, a więc najbiedniejszych obywateli, lecz wpłynie do kas konserwów i przedsiębiorstw, które uzyskują różnego rodzaju ulgi i dotacje na ożywienie koniunktury. W dziedzinie wydatków na cele społeczne dokonano nawet zdramatyzujących cięć. Zaproprowano na przykład zmniejszenie wydatków na ten cel nie trafi do najbardziej potrzebujących, a więc najbiedniejszych obywateli, lecz wpłynie do kas konserwów i przedsiębiorstw, które uzyskują różnego rodzaju ulgi i dotacje na ożywienie koniunktury. W dziedzinie wydatków na cele społeczne dokonano nawet zdramatyzujących cięć. Zaproprowano na przykład zmniejszenie wydatków na ten cel nie trafi do najbardziej potrzebujących, a więc najbiedniejszych obywateli, lecz wpłynie do kas konserwów i przedsiębiorstw, które uzyskują różnego rodzaju ulgi i dotacje na ożywienie koniunktury. W dziedzinie wydatków na cele społeczne dokonano nawet zdramatyzujących cięć. Zaproprowano na przykład zmniejszenie wydatków na ten cel nie trafi do najbardziej potrzebujących, a więc najbiedniejszych obywateli, lecz wpłynie do kas konserwów i przedsiębiorstw, które uzyskują różnego rodzaju ulgi i dotacje na ożywienie koniunktury. W dziedzinie wydatków na cele społeczne dokonano nawet zdramatyzujących cięć. Zaproprowano na przykład zmniejszenie wydatków na ten cel nie trafi do najbardziej potrzebujących, a więc najbiedniejszych obywateli, lecz wpłynie do kas konserwów i przedsiębiorstw, które uzyskują różnego rodzaju ulgi i dotacje na ożywienie koniunktury. W dziedzinie wydatków na cele społeczne dokonano nawet zdramatyzujących cięć. Zaproprowano na przykład zmniejszenie wydatków na ten cel nie trafi do najbardziej potrzebujących, a więc najbiedniejszych obywateli, lecz wpłynie do kas konserwów i przedsiębiorstw, które uzyskują różnego rodzaju ulgi i dotacje na ożywienie koniunktury. W dziedzinie wydatków na cele społeczne dokonano nawet zdramatyzujących cięć. Zaproprowano na przykład zmniejszenie wydatków na ten cel nie trafi do najbardziej potrzebujących, a więc najbiedniejszych obywateli, lecz wpłynie do kas konserwów i przedsiębiorstw, które uzyskują różnego rodzaju ulgi i dotacje na ożywienie koniunktury. W dziedzinie wydatków na cele społeczne dokonano nawet zdramatyzujących cięć. Zaproprowano na przykład zmniejszenie wydatków na ten cel nie trafi do najbardziej potrzebujących, a więc najbiedniejszych obywateli, lecz wpłynie do kas konserwów i przedsiębiorstw, które uzyskują różnego rodzaju ulgi i dotacje na ożywienie koniunktury. W dziedzinie wydatków na cele społeczne dokonano nawet zdramatyzujących cięć. Zaproprowano na przykład zmniejszenie wydatków na ten cel nie trafi do najbardziej potrzebujących, a więc najbiedniejszych obywateli, lecz wpłynie do kas konserwów i przedsiębiorstw, które uzyskują różnego rodzaju ulgi i dotacje na ożywienie koniunktury. W dziedzinie wydatków na cele społeczne dokonano nawet zdramatyzujących cięć. Zaproprowano na przykład zmniejszenie wydatków na ten cel nie trafi do najbardziej potrzebujących, a więc najbiedniejszych obywateli, lecz wpłynie do kas konserwów i przedsiębiorstw, które uzyskują różnego rodzaju ulgi i dotacje na ożywienie koniunktury. W dziedzinie wydatków na cele społeczne dokonano nawet zdramatyzujących cięć. Zaproprowano na przykład zmniejszenie wydatków na ten cel nie trafi do najbardziej potrzebujących, a więc najbiedniejszych obywateli, lecz wpłynie do kas konserwów i przedsiębiorstw, które uzyskują różnego rodzaju ulgi i dotacje na ożywienie koniunktury. W dziedzinie wydatków na cele społeczne dokonano nawet zdramatyzujących cięć. Zaproprowano na przykład zmniejszenie wydatków na ten cel nie trafi do najbardziej potrzebujących, a więc najbiedniejszych obywateli, lecz wpłynie do kas konserwów i przedsiębiorstw, które uzyskują różnego rodzaju ulgi i dotacje na ożywienie koniunktury. W dziedzinie wydatków na cele społeczne dokonano nawet zdramatyzujących cięć. Zaproprowano na przykład zmniejszenie wydatków na ten cel nie trafi do najbardziej potrzebujących, a więc najbiedniejszych obywateli, lecz wpłynie do kas konserwów i przedsiębiorstw, które uzyskują różnego rodzaju ulgi i dotacje na ożywienie koniunktury. W dziedzinie wydatków na cele społeczne dokonano nawet zdramatyzujących cięć. Zaproprowano na przykład zmniejszenie wydatków na ten cel nie trafi do najbardziej potrzebujących, a więc najbiedniejszych obywateli, lecz wpłynie do kas konserwów i przedsiębiorstw, które uzyskują różnego rodzaju ulgi i dotacje na ożywienie koniunktury. W dziedzinie wydatków na cele społeczne dokonano nawet zdramatyzujących cięć. Zaproprowano na przykład zmniejszenie wydatków na ten cel nie trafi do najbardziej potrzebujących, a więc najbiedniejszych obywateli, lecz wpłynie do kas konserwów i przedsiębiorstw, które uzyskują różnego rodzaju ulgi i dotacje na ożywienie koniunktury. W dziedzinie wydatków na cele społeczne dokonano nawet zdramatyzujących cięć. Zaproprowano na przykład zmniejszenie wydatków na ten cel nie trafi do najbardziej potrzebujących, a więc najbiedniejszych obywateli, lecz wpłynie do kas konserwów i przedsiębiorstw, które uzyskują różnego rodzaju ulgi i dotacje na ożywienie koniunktury. W dziedzinie wydatków na cele społeczne dokonano nawet zdramatyzujących cięć. Zaproprowano na przykład zmniejszenie wydatków na ten cel nie trafi do najbardziej potrzebujących, a więc najbiedniejszych obywateli, lecz wpłynie do kas konserwów i przedsiębiorstw, które uzyskują różnego rodzaju ulgi i dotacje na ożywienie koniunktury. W dziedzinie wydatków na cele społeczne dokonano nawet zdramatyzujących cięć. Zaproprowano na przykład zmniejszenie wydatków na ten cel nie trafi do najbardziej potrzebujących, a więc najbiedniejszych obywateli, lecz wpłynie do kas konserwów i przedsiębiorstw, które uzyskują różnego rodzaju ulgi i dotacje na ożywienie koniunktury. W dziedzinie wydatków na cele społeczne dokonano nawet zdramatyzujących cięć. Zaproprowano na przykład zmniejszenie wydatków na ten cel nie trafi do najbardziej potrzebujących, a więc najbiedniejszych obywateli, lecz wpłynie do kas konserwów i przedsiębiorstw, które uzyskują różnego rodzaju ulgi i dotacje na ożywienie koniunktury. W dziedzinie wydatków na cele społeczne dokonano nawet zdramatyzujących cięć. Zaproprowano na przykład zmniejszenie wydatków na ten cel nie trafi do najbardziej potrzebujących, a więc najbiedniejszych obywateli, lecz wpłynie do kas konserwów i przedsiębiorstw, które uzyskują różnego rodzaju ulgi i dotacje na ożywienie koniunktury. W dziedzinie wydatków na cele społeczne dokonano nawet zdramatyzujących cięć. Zaproprowano na przykład zmniejszenie wydatków na ten cel nie trafi do najbardziej potrzebujących, a więc najbiedniejszych obywateli, lecz wpłynie do kas konserwów i przedsiębiorstw, które uzyskują różnego rodzaju ulgi i dotacje na ożywienie koniunktury. W dziedzinie wydatków na cele społeczne dokonano nawet zdramatyzujących cięć. Zaproprowano na przykład zmniejszenie wydatków na ten cel nie trafi do najbardziej potrzebujących, a więc najbiedniejszych obywateli, lecz wpłynie do kas konserwów i przedsiębiorstw, które uzyskują różnego rodzaju ulgi i dotacje na ożywienie koniunktury. W dziedzinie wydatków na cele społeczne dokonano nawet zdramatyzujących cięć. Zaproprowano na przykład zmniejszenie wydatków na ten cel nie trafi do najbardziej potrzebujących, a więc najbiedniejszych obywateli, lecz wpłynie do kas konserwów i przedsiębiorstw, które uzyskują różnego rodzaju ulgi i dotacje na ożywienie koniunktury. W dziedzinie wydatków na cele społeczne dokonano nawet zdramatyzujących cięć. Zaproprowano na przykład zmniejszenie wydatków na ten cel nie trafi do najbardziej potrzebujących, a więc najbiedniejszych obywateli, lecz wpłynie do kas konserwów i przedsiębiorstw, które uzyskują różnego rodzaju ulgi i dotacje na ożywienie koniunktury. W dziedzinie wydatków na cele społeczne dokonano nawet zdramatyzujących cięć. Zaproprowano na przykład zmniejszenie wydatków na ten cel nie trafi do najbardziej potrzebujących, a więc najbiedniejszych obywateli, lecz wpłynie do kas konserwów i przedsiębiorstw, które uzyskują różnego rodzaju ulgi i dotacje na ożywienie koniunktury. W dziedzinie wydatków na cele społeczne dokonano nawet zdramatyzujących cięć. Zaproprowano na przykład zmniejszenie wydatków na ten cel nie trafi do najbardziej potrzebujących, a więc najbiedniejszych obywateli, lecz wpłynie do kas konserwów i przedsiębiorstw, które uzyskują różnego rodzaju ulgi i dotacje na ożywienie koniunktury. W dziedzinie wydatków na cele społeczne dokonano nawet zdramatyzujących cięć. Zaproprowano na przykład zmniejszenie wydatków na ten cel nie trafi do najbardziej potrzebujących, a więc najbiedniejszych obywateli, lecz wpłynie do kas konserwów i przedsiębiorstw, które uzyskują różnego rodzaju ulgi i dotacje na ożywienie koniunktury. W dziedzinie wydatków na cele społeczne dokonano nawet zdramatyzujących cięć. Zaproprowano na przykład zmniejszenie wydatków na ten cel nie trafi do najbardziej potrzebujących, a więc najbiedniejszych obywateli, lecz wpłynie do kas konserwów i przedsiębiorstw, które uzyskują różnego rodzaju ulgi i dotacje na ożywienie koniunktury. W dziedzinie wydatków na cele społeczne dokonano nawet zdramatyzujących cięć. Zaproprowano na przykład zmniejszenie wydatków na ten cel nie trafi do najbardziej potrzebujących, a więc najbiedniejszych obywateli, lecz wpłynie do kas konserwów i przedsiębiorstw, które uzyskują różnego rodzaju ulgi i dotacje na ożywienie koniunktury. W dziedzinie wydatków na cele społeczne dokonano nawet zdramatyzujących cięć. Zaproprowano na przykład zmniejszenie wydatków na ten cel nie trafi do najbardziej potrzebujących, a więc najbiedniejszych obywateli, lecz wpłynie do kas konserwów i przedsiębiorstw, które uzyskują różnego rodzaju ulgi i dotacje na ożywienie koniunktury. W dziedzinie wydatków na cele społeczne dokonano nawet zdramatyzujących cięć. Zaproprowano na przykład zmniejszenie wydatków na ten cel nie trafi do najbardziej potrzebujących, a więc najbiedniejszych obywateli, lecz wpłynie do kas konserwów i przedsiębiorstw, które uzyskują różnego rodzaju ulgi i dotacje na ożywienie koniunktury. W dziedzinie wydatków na cele społeczne dokonano nawet zdramatyzujących cięć. Zaproprowano na przykład zmniejszenie wydatków na ten cel nie trafi do najbardziej potrzebujących, a więc najbiedniejszych obywateli, lecz wpłynie do kas konserwów i przedsiębiorstw, które uzyskują różnego rodzaju ulgi i dotacje na ożywienie koniunktury. W dziedzinie wydatków na cele społeczne dokonano nawet zdramatyzujących cięć. Zaproprowano na przykład zmniejszenie wydatków na ten cel nie trafi do najbardziej potrzebujących, a więc najbiedniejszych obywateli, lecz wpłynie do kas konserwów i przedsiębiorstw, które uzyskują różnego rodzaju ulgi i dotacje na ożywienie koniunktury. W dziedzinie wydatków na cele społeczne dokonano nawet zdramatyzujących cięć. Zaproprowano na przykład zmniejszenie wydatków na ten cel nie trafi do najbardziej potrzebujących, a więc najbiedniejszych obywateli, lecz wpłynie do kas konserwów i przedsiębiorstw, które uzyskują różnego rodzaju ulgi i dotacje na ożywienie koniunktury. W dziedzinie wydatków na cele społeczne dokonano nawet zdramatyzujących cięć. Zaproprowano na przykład zmniejszenie wydatków na ten cel nie trafi do najbardziej potrzebujących, a więc najbiedniejszych obywateli, lecz wpłynie do kas konserwów i przedsiębiorstw, które uzyskują różnego rodzaju ulgi i dotacje na ożywienie koniunktury. W dziedzinie wydatków na cele społeczne dokonano nawet zdramatyzujących cięć. Zaproprowano na przykład zmniejszenie wydatków na ten cel nie trafi do najbardziej potrzebujących, a więc najbiedniejszych obywateli, lecz wpłynie do kas konserwów i przedsiębiorstw, które uzyskują różnego rodzaju ulgi i dotacje na ożywienie koniunktury. W dziedzinie wydatków na cele społeczne dokonano nawet zdramatyzujących cięć. Zaproprowano na przykład zmniejszenie wydatków na ten cel nie trafi do najbardziej potrzebujących, a więc najbiedniejszych obywateli, lecz wpłynie do kas konserwów i przedsiębiorstw, które uzyskują różnego rodzaju ulgi i dotacje na ożywienie koniunktury. W dziedzinie wydatków na cele społeczne dokonano nawet zdramatyzujących cięć. Zaproprowano na przykład zmniejszenie wydatków na ten cel nie trafi do najbardziej potrzebujących, a więc najbiedniejszych obywateli, lecz wpłynie do kas konserwów i przedsiębiorstw, które uzyskują różnego rodzaju ulgi i dotacje na ożywienie koniunktury. W dziedzinie wydatków na cele społeczne dokonano nawet zdramatyzujących cięć. Zaproprowano na przykład zmniejszenie wydatków na ten cel nie trafi do najbardziej potrzebujących, a więc najbiedniejszych obywateli, lecz wpłynie do kas konserwów i przedsiębiorstw, które uzyskują różnego rodzaju ulgi i dotacje na ożywienie koniunktury. W dziedzinie wydatków na cele społeczne dokonano nawet zdramatyzujących cięć. Zaproprowano na przykład zmniejszenie wydatków na ten cel nie trafi do najbardziej potrzebujących, a więc najbiedniejszych obywateli, lecz wpłynie do kas konserwów i przedsiębiorstw, które uzyskują różnego rodzaju ulgi i dotacje na ożywienie koniunktury. W dziedzinie wydatków na cele społeczne dokonano nawet zdramatyzujących cięć. Zaproprowano na przykład zmniejszenie wydatków na ten cel nie trafi do najbardziej potrzebujących, a więc najbiedniejszych obywateli, lecz wpłynie do kas konserwów i przedsiębiorstw, które uzyskują różnego rodzaju ulgi i dotacje na ożywienie koniunktury. W dziedzinie wydatków na cele społeczne dokonano nawet zdramatyzujących cięć. Zaproprowano na przykład zmniejszenie wydatków na ten cel nie trafi do najbardziej potrzebujących, a więc najbiedniejszych obywateli, lecz wpłynie do kas konserwów i przedsiębiorstw, które uzyskują różnego rodzaju ulgi i dotacje na ożywienie koniunktury. W dziedzinie wydatków na cele społeczne dokonano nawet zdramatyzujących cięć. Zaproprowano na przykład zmniejszenie wydatków na ten cel nie trafi do najbardziej potrzebujących, a więc najbiedniejszych obywateli, lecz wpłynie do kas konserwów i przedsiębiorstw, które uzyskują różnego rodzaju ulgi i dotacje na ożywienie koniunktury. W dziedzinie wydatków na cele społeczne dokonano nawet zdramatyzujących cięć. Zaproprowano na przykład zmniejszenie wydatków na ten cel nie trafi do najbardziej potrzebujących, a więc najbiedniejszych obywateli, lecz wpłynie do kas konserwów i przedsiębiorstw, które uzyskują różnego rodzaju ulgi i dotacje na ożywienie koniunktury. W dziedzinie wydatków na cele społeczne dokonano nawet zdramatyzujących cięć. Zaproprowano na przykład zmniejszenie wydatków na ten cel nie trafi do najbardziej potrzebujących, a więc najbiedniejszych obywateli, lecz wpłynie do kas konserwów i przedsiębiorstw, które uzyskują różnego rodzaju ulgi i dotacje na ożywienie koniunktury. W dziedzinie wydatków na cele społeczne dokonano nawet zdramatyzujących cięć. Zaproprowano na przykład zmniejszenie wydatków na ten cel nie trafi do najbardziej potrzebujących, a więc najbiedniejszych obywateli, lecz wpłynie do kas konserwów i przedsiębiorstw, które uzyskują różnego rodzaju ulgi i dotacje na ożywienie koniunktury. W dziedzinie wydatków na cele społeczne dokonano nawet zdramatyzujących cięć. Zaproprowano na przykład zmniejszenie wydatków na ten cel nie trafi do najbardziej potrzebujących, a więc najbiedniejszych obywateli, lecz wpłynie do kas konserwów i przedsiębiorstw, które uzyskują różnego rodzaju ulgi i dotacje na ożywienie koniunktury. W dziedzinie wydatków na cele społeczne dokonano nawet zdramatyzujących cięć. Zaproprowano na przykład zmniejszenie wydatków na ten cel nie trafi do najbardziej potrzebujących, a więc najbiedniejszych obywateli, lecz wpłynie do kas konserwów i przedsiębiorstw, które uzyskują różnego rodzaju ulgi i dotacje na ożywienie koniunktury. W dziedzinie wydatków na cele społeczne dokonano nawet zdramatyzujących cięć. Zaproprowano na przykład zmniejszenie wydatków na ten cel nie trafi do najbardziej potrzebujących, a więc najbiedniejszych obywateli, lecz wpłynie do kas konserwów i przedsiębiorstw, które uzyskują różnego rodzaju ulgi i dotacje na ożywienie koniunktury. W dziedzinie wydatków na cele społeczne dokonano nawet zdramatyzujących cięć. Zaproprowano na przykład zmniejszenie wydatków na ten cel nie trafi do najbardziej potrzebujących, a więc najbiedniejszych obywateli, lecz wpłynie do kas konserwów i przedsiębiorstw, które uzyskują różnego rodzaju ulgi i dotacje na ożywienie koniunktury. W dziedzinie wydatków na cele społeczne dokonano nawet zdramatyzujących cięć. Zaproprowano na przykład zmniejszenie wydatków na ten cel nie trafi do najbardziej potrzebujących, a więc najbiedniejszych obywateli, lecz wpłynie do kas konserwów i przedsiębiorstw, które uzyskują różnego rodzaju ulgi i dotacje na ożywienie koniunktury. W dziedzinie wydatków na cele społeczne dokonano nawet zdramatyzujących cięć. Zaproprowano na przykład zmniejszenie wydatków na ten cel nie trafi do najbardziej potrzebujących, a więc najbiedniejszych obywateli, lecz wpłynie do kas konserwów i przedsiębiorstw, które uzyskują różnego rodzaju ulgi i dotacje na ożywienie koniunktury. W dziedzinie wydatków na cele społeczne dokonano nawet zdramatyzujących cięć. Zaproprowano na przykład zmniejszenie wydatków na ten cel nie trafi do najbardziej potrzebujących, a więc najbiedniejszych obywateli, lecz wpłynie do kas konserwów i przedsiębiorstw, które uzyskują różnego rodzaju ulgi i dotacje na ożywienie koniunktury. W dziedzinie wydatków na cele społeczne dokonano nawet zdramatyzujących cięć. Zaproprowano na przykład zmniejszenie wydatków na ten cel nie trafi do najbardziej potrzebujących, a więc najbiedniejszych obywateli, lecz wpłynie do kas konserwów i przedsiębiorstw, które uzyskują różnego rodzaju ulgi i dotacje na ożywienie koniunktury. W dziedzinie wydatków na cele społeczne dokonano nawet zdramatyzujących cięć. Zaproprowano na przykład zmniejszenie wydatków na ten cel nie trafi do najbardziej potrzebujących, a więc najbiedniejszych obywateli, lecz wpłynie do kas konserwów i przedsiębiorstw, które uzyskują różnego rodzaju ulgi i dotacje na ożywienie koniunktury. W dziedzinie wydatków na cele społeczne dokonano nawet zdramatyzujących cięć. Zaproprowano na przykład zmniejszenie wydatków na ten cel nie trafi do najbardziej potrzebujących, a więc najbiedniejszych obywateli, lecz wpłynie do kas konserwów i przedsiębiorstw, które uzyskują różnego rodzaju ulgi i dotacje na ożywienie koniunktury. W dziedzinie wydatków na cele społeczne dokonano nawet zdramatyzujących cięć. Zaproprowano na przykład zmniejszenie wydatków na ten cel nie trafi do najbardziej potrzebujących, a więc najbiedniejszych obywateli, lecz wpłynie do kas konserwów i przedsiębiorstw, które uzyskują różnego rodzaju ulgi i dotacje na ożywienie koniunktury. W dziedzinie wydatków na cele społeczne dokonano nawet zdramatyzujących cięć. Zaproprowano na przykład zmniejszenie wydatków na ten cel nie trafi do najbardziej potrzebujących, a więc najbiedniejszych obywateli, lecz wpłynie do kas konserwów i przedsiębiorstw, które uzyskują różnego rodzaju ulgi i dotacje na ożywienie koniunktury. W dziedzinie wydatków na cele społeczne dokonano nawet zdramatyzujących cięć. Zaproprowano na przykład zmniejszenie wydatków na ten cel nie trafi do najbardziej potrzebujących, a więc najbiedniejszych obywateli, lecz wpłynie do kas konserwów i przedsiębiorstw, które uzyskują różnego rodzaju ulgi i dotacje na ożywienie koniunktury. W dziedzinie wydatków na cele społeczne dokonano nawet zdramatyzujących cięć. Zaproprowano na przykład zmniejszenie wydatków na ten cel nie trafi do najbardziej potrzebujących, a więc najbiedniejszych obywateli, lecz wpłynie do kas konserwów i przedsiębiorstw, które uzyskują różnego rodzaju ulgi i dotacje na ożywienie koniunktury. W dziedzinie wydatków na cele społeczne dokonano nawet zdramatyzujących cięć. Zaproprowano na przykład zmniejszenie wydatków na ten cel nie trafi do najbardziej potrzebujących, a więc najbiedniejszych obywateli, lecz wpłynie do kas konserwów i przedsiębiorstw, które uzyskują różnego rodzaju ulgi i dotacje na ożywienie koniunktury. W dziedzinie wydatków na cele społeczne dokonano nawet zdramatyzujących cięć. Zaproprowano na przykład zmniejszenie wydatków na ten cel nie trafi do najbardziej potrzebujących, a więc najbiedniejszych obywateli, lecz wpłynie do kas konserwów i przedsiębiorstw, które uzyskują różnego rodzaju ulgi i dotacje na ożywienie koniunktury. W dziedzinie wydatków na cele społeczne dokonano nawet zdramatyzujących cięć. Zaproprowano na przykład zmniejszenie wydatków na ten cel nie trafi do najbardziej potrzebujących, a więc najbiedniejszych obywateli, lecz wpłynie do kas konserwów i przedsiębiorstw, które uzyskują różnego rodzaju ulgi i dotacje na ożywienie koniunktury. W dziedzinie wydatków na cele społeczne dokonano nawet zdramatyzujących cięć. Zaproprowano na przykład zmniejszenie wydatków na ten cel nie trafi do najbardziej potrzebujących, a więc najbiedniejszych obywateli, lecz wpłynie do kas konserwów i przedsiębiorstw, które uzyskują różnego rodzaju ulgi i dotacje na ożywienie koniunktury. W dziedzinie wydatków na cele społeczne dokonano nawet zdramatyzujących cięć. Zaproprowano na przykład zmniejszenie wydatków na ten cel nie trafi do najbardziej potrzebujących, a więc najbiedniejszych obywateli, lecz wpłynie do kas konserwów i przedsiębiorstw, które uzyskują różnego rodzaju ulgi i dotacje na ożywienie koniunktury. W dziedzinie wydatków na cele społeczne dokonano nawet zdramatyzujących cięć. Zaproprowano na przykład zmniejszenie wydatków na ten cel nie trafi do najbardziej potrzebujących, a więc najbiedniejszych obywateli, lecz wpłynie do kas konserwów i przedsiębiorstw, które uzyskują różnego rodzaju ulgi i dotacje na ożywienie koniunktury. W dziedzinie wydatków na cele społeczne dokonano nawet zdramatyzujących cięć. Zaproprowano na przykład zmniejszenie wydatków na ten cel nie trafi do najbardziej potrzebujących, a więc najbiedniejszych obywateli, lecz wpłynie do kas konserwów i przedsiębiorstw, które uzyskują różnego rodzaju ulgi i dotacje na ożywienie koniunktury. W dziedzinie wydatków na cele społeczne dokonano nawet zdramatyzujących cięć. Zaproprowano na przykład zmniejszenie wydatków na ten cel nie trafi do najbardziej potrzebujących, a więc najbiedniejszych obywateli, lecz wpłynie do kas konserwów i przedsiębiorstw, które uzyskują różnego rodzaju ulgi i dotacje na ożywienie koniunktury. W dziedzinie wydatków na cele społeczne dokonano nawet zdramatyzujących cięć. Zaproprowano na przykład zmniejszenie wydatków na ten cel nie trafi do najbardziej potrzebujących, a więc najbiedniejszych obywateli, lecz wpłynie do kas konserwów i przedsiębiorstw, które uzyskują różnego rodzaju ulgi i dotacje na ożywienie koniunktury. W dziedzinie wydatków na cele społeczne dokonano nawet zdramatyzujących cięć. Zaproprowano na przykład zmniejszenie wydatków na ten cel nie trafi do najbardziej potrzebujących, a więc najbiedniejszych obywateli, lecz wpłynie do kas konserwów i przedsiębiorstw, które uzyskują różnego rodzaju ulgi i dotacje na ożywienie koniunktury. W dziedzinie wydatków na cele społeczne dokonano nawet zdramatyzujących cięć. Zaproprowano na przykład zmniejszenie wydatków na ten cel nie trafi do najbardziej potrzebujących, a więc najbiedniejszych obywateli, lecz wpłynie do kas konserwów i przedsiębiorstw, które uzyskują różnego rodzaju ulgi i dotacje na ożywienie koniunktury. W dziedzinie wydatków na cele społeczne dokonano nawet zdramatyzujących cięć. Zaproprowano na przykład zmniejszenie wydatków na ten cel nie trafi do najbardziej potrzebujących, a więc najbiedniejszych obywateli, lecz wpłynie do kas konserwów i przedsiębiorstw, które uzyskują różnego rodzaju ulgi i dotacje na ożywienie koniunktury. W dziedzinie wydatków na cele społeczne dokonano nawet zdramatyzujących cięć. Zaproprowano na przykład zmniejszenie wydatków na ten cel nie trafi do najbardziej potrzebujących, a więc najbiedniejszych obywateli, lecz wpłynie do kas konserwów i przedsiębiorstw, które uzyskują różnego rodzaju ulgi i dotacje na ożywienie koniunktury. W dziedzinie wydatków na cele społeczne dokonano nawet zdramatyzujących cięć. Zaproprowano na przykład zmniejszenie wydatków na ten cel nie trafi do najbardziej potrzebujących, a więc najbiedniejszych obywateli, lecz wpłynie do kas konserwów i przedsiębiorstw, które uzyskują różnego rodzaju ulgi i dotacje na ożywienie koniunktury. W dziedzinie wydatków na cele społeczne dokonano nawet zdramatyzujących cięć. Zaproprowano na przykład zmniejszenie wydatków na ten cel nie trafi do najbardziej potrzebujących, a więc najbiedniejszych obywateli, lecz wpłynie do kas konserwów i przedsiębiorstw, które uzyskują różnego rodzaju ulgi i dotacje na ożywienie koniunktury. W dziedzinie wydatków na cele społeczne dokonano nawet zdramatyzujących cięć. Zaproprowano na przykład zmniejszenie wydatków na ten cel nie trafi do najbardziej potrzebujących, a więc najbiedniejszych obywateli, lecz wpłynie do kas konserwów i przedsiębiorstw, które uzyskują różnego rodzaju ulgi i dotacje na ożywienie koniunktury. W dziedzinie wydatków na cele społeczne dokonano nawet zdramatyzujących cięć. Zaproprowano na przykład zmniejszenie wydatków na ten cel nie trafi do najbardziej potrzebujących, a więc najbiedniejszych obywateli, lecz wpłynie do kas konserwów i przedsiębiorstw, które uzyskują różnego rodzaju ulgi i dotacje na ożywienie koniunktury. W dziedzinie wydatków na cele społeczne dokonano nawet zdramatyzujących cięć. Zaproprowano na przykład zmniejszenie wydatków na ten cel nie trafi do najbardziej potrzebujących, a więc najbiedniejszych obywateli, lecz wpłynie do kas konserwów i przedsiębiorstw, które uzyskują różnego rodzaju ulgi i dotacje na ożywienie koniunktury. W dziedzinie wydatków na cele społeczne dokonano nawet zdramatyzujących cięć. Zaproprowano na przykład zmniejszenie wydatków na ten cel nie trafi do najbardziej potrzebujących, a więc najbiedniejszych obywateli, lecz wpłynie do kas konserwów i przedsiębiorstw, które uzyskują różnego rodzaju ulgi i dotacje na ożywienie koniunktury. W dziedzinie wydatków na cele społeczne dokonano nawet zdramatyzujących cięć. Zaproprowano na przykład zmniejszenie wydatków na ten cel nie trafi do najbardziej potrzebujących, a więc najbiedniejszych obywateli, lecz wpłynie do kas konserwów i przedsiębiorstw, które uzyskują różnego rodzaju ulgi i dotacje na ożywienie koniunktury. W dziedzinie wydatków na cele społeczne dokonano nawet zdramatyzujących cięć. Zaproprowano na przykład zmniejszenie wydatków na ten cel nie trafi do najbardziej potrzebujących, a więc najbiedniejszych obywateli, lecz wpłynie do kas konserwów i przedsiębiorstw, które uzyskują różnego rodzaju ulgi i dotacje na ożywienie koniunktury. W dziedzinie wydatków na cele społeczne dokonano nawet zdramatyzujących cięć. Zaproprowano na przykład zmniejszenie wydatków na ten cel nie trafi do najbardziej potrzebujących, a więc najbiedniejszych obywateli, lecz wpłynie do kas konserwów i przedsiębiorstw, które uzyskują różnego rodzaju ulgi i dotacje na ożywienie koniunktury. W dziedzinie wydatków na cele społeczne dokonano nawet zdramatyzujących cięć. Zaproprowano na przykład zmniejszenie wydatków na ten cel nie trafi do najbardziej potrzebujących, a więc najbiedniejszych obywateli, lecz wpłynie do kas konserwów i przedsiębiorstw, które uzyskują różnego rodzaju ulgi i dotacje na ożywienie koniunktury. W dziedzinie wydatków na cele społeczne dokonano nawet zdramatyzujących cięć. Zaproprowano na przykład zmniejszenie wydatków na ten cel nie trafi do najbardziej potrzebujących, a więc najbiedniejszych obywateli, lecz wpłynie do kas konserwów i przedsiębiorstw, które uzyskują różnego rodzaju ulgi i dotacje na ożywienie koniunktury. W dziedzinie wydatków na cele społeczne dokonano nawet zdramatyzujących cięć. Zaproprowano na przykład zmniejszenie wydatków na ten cel nie trafi do najbardziej potrzebujących, a więc najbiedniejszych obywateli, lecz wpłynie do kas konserwów i przedsiębiorstw, które uzyskują różnego rodzaju ulgi i dotacje na ożywienie koniunktury. W dziedzinie wydatków na cele społeczne dokonano nawet zdramatyzujących cięć. Zaproprowano na przykład zmniejszenie wydatków na ten cel nie trafi do najbardziej potrzebujących, a więc najbiedniejszych obywateli, lecz wpłynie do kas konserwów i przedsiębiorstw, które uzyskują różnego rodzaju ulgi i dotacje na ożywienie koniunktury. W dziedzinie wydatków na cele społeczne dokonano nawet zdramatyzujących cięć. Zaproprowano na przykład zmniejszenie wydatków na ten cel nie trafi do najbardziej potrzebujących, a więc najbiedniejszych obywateli, lecz wpłynie do kas konserwów i przedsiębiorstw, które uzyskują różnego rodzaju ulgi i dotacje na ożywienie koniunktury. W dziedzinie wydatków na cele społeczne dokonano nawet zdramatyzujących cięć. Zaproprowano na przykład zmniejszenie wydatków na ten cel nie trafi do najbardziej potrzebujących, a więc najbiedniejszych obywateli, lecz wpłynie do kas konserwów i przedsiębiorstw, które uzyskują różnego rodzaju ulgi i dotacje na ożywienie koniunktury. W dziedzinie wydatków na cele społeczne dokonano nawet zdramatyzujących cięć. Zaproprowano na przykład zmniejszenie wydatków na ten cel nie trafi do najbardziej potrzebujących, a więc najbiedniejszych obywateli, lecz wpłynie do kas konserwów i przedsiębiorstw, które uzyskują różnego rodzaju ulgi i dotacje na ożywienie koniunktury. W dziedzinie wydatków na cele społeczne dokonano nawet zdramatyzujących cięć. Zaproprowano na

Kartki z Filipin (1)



Ludzie w mundurach kontrolują wyznaczoną im przestrzeń — trwa stan wyjątkowy (zdjęcie z lewej strony); Manila. Trudno w krótkim czasie poznać klimat jej kontrastowego życia (zdjęcie z prawej).

W zwierciadle metropolii (Korespondencja własna „GW”)

1. Prawie 4,5 milionową Manilę nazywa się „perłą mórz południowych” i „wrotami Filipin”, tego fineznyjskiego ukształtowanego archipelagu 7100 wysp na Oceanie Spokojnym.

Świat to całkiem inny, pełen swoistej werwy, kolorytu i tropikalnego już klimatu. Zresztą klimat jest tutaj gorący dosłownie i w przenośni.

Szeroki bulwar Roxasa — palmy i eleganckie lokale, biura podróży, bogate sklepy, hotele, napisy w różnych językach, turyści-cudzoziemcy, wielkomięskosć. Niedaleko stąd wąskie, zatłoczone uliczki ze swoim dziwnym, specyficznym zapachem, ściśnięte lokaliki, bary i małe sklepy.

W tej scenierii rozstawione pojedynczo, uzbrojeni ludzie w mundurach kontrolują ospale wyznaczoną im przestrzeń, przypominając otoczeniu trwanie stanu wyjątkowego.

Park im. Rizala to rozmach przestrzeni, bogata zielen, uderzająca czystość i przyjemny powiew wiatru. W centralnym miejscu stoi strzelista pomnik bohatera narodowego Filipin — José Rizala, u jego stóp przybrywa kwiatów, żołnierze pełnią wartę honorową, powoli płynię potok ludzi, różnokolorowych grup młodzieży i turystów.

Rizal jest symbolem dawnej walki przeciwko hiszpańskim kolonizatorom i krzywdzie społecznej Filipinczyków. Stan wyjątkowy dzisiaj to także przebieg walki i złożonej sytuacji w tym kraju.

2. Manila leży na wielkim Luzonie. Luzon na północny kraj i Mindanao na południu to dwie największe wyspy Filipin, między nimi zaś leży kilka mniejszych, zwanych wyspami Visaya: Mindoro, Samar, Masbate, Panay, Cebu, Leyte, Negros i Bohol.

Tych dziesięć wysp stanowią 90 proc. ogólnej (300 tys. km kwadr.) powierzchni i skupia 90 proc. ogółu ludności. Z pozostałych 7100 wysp zasiedlonych jest około 800. Z północy na południe, w stronę niezbyt odległego już równika, wyspy rozłożyły się na przestrzeni 1800 km. Przeważają tu żywa i bajecznie piękna, kraj gór, dzikich skał, raf koralowych, bujnych lasów tropikalnych, wielu tysięcy rodzajów i gatunków drzew i krzewów, kraj wiecznego lata i wulkanów. Malowniczo to obraz, ale spróbujmy wyobrazić sobie w tych warunkach np. system komunikacji.

Ludność zamieszkująca wyspy jest w przeważającej większości pochodzenia malajskiego. Bardzo wiele jest różnych grup narodowościowych i plemion, niektóre prowadzą w górach koczowniczy tryb życia, niczym w okresie wspólnoty pierwotnej. Na wyspach można jeszcze usłyszeć blisko setkę różnych języków i dialektów. Urzędowymi zaś są dzisiaj trzy języki: tagalski (tagalog, j. rodzimy), angielski i hiszpański.

Osobliwa jest historia Filipin. Prawie przez cztery wieki kolonia hiszpańska, następnie przez blisko pół wieku — amerykańska. Po trzech latach okupacji japońskiej i zniszczeniach, urzeczywistniana w bólach niepodległość, wieczne wrzenie, krzyżujące się interesy i sprzeczności klasowe, rozdarcia i walki wewnętrzne po dziś dzień Wielowiekowa zależność kolonialna wyznaczała Filipinom, podobnie jak wielu innym, los kraju głęboko zacofanego i opóźnionego w rozwoju.

3. W Manili, na wyspach w ogóle, rzuca się w oczy najmłodsze pokolenie. Wokół mnóstwo dzieci. Czy może być inaczej, skoro co roku przybrywa w tym kraju milion ludzi?

Eksplozja ta bynajmniej nie słabnie. Ludność wysp filipińskich w 1800 roku liczyła zaledwie 1,5 mln, w sto lat później 7 mln, w 1939 roku 16 mln, dzisiaj przeszło 43 mln. W latach 1800—1950 ludność świata wzrosła 2,3 raza, ludność Filipin aż 10 razy! Według prognoz liczba Filipinczyków w 2000 roku sięgnie 85 mln.

Półowa ogółu ludzi na Filipinach liczy sobie poniżej 20 lat życia. To wybitnie kraj dzieci i młodzieży.

Spośród 15 mln zawodowo czynnych, przeszło połowa znajduje zatrudnienie w rolnictwie, leśnictwie i rybołówstwie, prawie piąta część zdolnych do pracy de facto nie ma zatrudnienia. Najwyżej 10 proc. ogółu zatrudnionych zdobyło miano pracowników przemysłu.

Filipińczycy są w 80 proc. katolikami i oni stanowią

tylko chyba procent ogółu katolików w całej Azji. Pozostali to protestanci i mahometanie.

Niewiele ponad 30 proc. ludności mieszka w miastach. Głównym ich skupiskiem, centralnym ośrodkiem gospodarczym, politycznym i kulturalnym jest Manila, dawna stolica. Oficjalnie stolicą kraju jest teraz przylegające do Manili Quezon-City.

4. Manila. Trudno w krótkim czasie poznać klimat jej kontrastowego życia. Patrząc i podziwiam egzotykę handlowej dzielnicy Kiapo.

Tu jest stara Azja, Zgiełek, ciasnota, kramy i kramiki, wchodzące na siebie, tłumy ludzi, wszyscy czymś handlują, wszyscy się toczą i śpieszą.

W tym hałaśliwym skupisku między niskimi ruderami urokliwych, wąskich i krętych uliczek niemal jest ludzi, których — widać gołym okiem — życie nie oszczędza. Ale to tylko pół biedy, ta w całej swojej bezwzględności zjawia się dopiero w slumsach, położonych daleko od centrum.

Wybierając się do miasta, słyszałem ostrzeżenie, że należy uważać i wracać wcześniej wieczorem. Nie tylko z uwagi na stan wyjątkowy i godzinę policyjną. A w Manili nie do wyjątkowo nępnądy i rozboje, gwałty i zabójstwa.

W kierunku północno-wschodnim od starej Manili jedzie się do dzielnicy Makati. W porównaniu z poprzednim obrazem, tu diametralnie co innego. Makati to nowoczesne w swoim architektonicznym kształcie skupisko wielkiego kapitału. Przede wszystkim rządy olbrzymich banków i biur wielkich firm.

W Manili — i nie tylko — znajdują się dzielnice willowe, zwane „wioskami milionerów”. Mieszkają tam bogaci i najbogatsi. „Wioski” te są strzeżone przez uzbrojoną służbę, odgradzone od reszty miasta, choć często zlokalizowane są w samym jego środku.

W zwierciadle barwnej, w dużej mierze nowoczesnej metropolii widać wielką nierówność społeczną. Według oficjalnych oświadczeń tamtejszych władz wygląda to tak: prawie co trzeci Filipinczyk należy do kategorii ludzi najbiedniejszych, a 40 proc. do kategorii biednych. Jednocześnie 300 tys. rodzin w tym kraju to prawdziwi milionerzy.

5. Prawie 80 tys. uzbrojonych partyzantów filipińskich schowało broń, kiedy, w 1946 roku ogłoszono niepodległość kraju.

Sięgnęli jednak po tę broń niebawem, gdyż zależność od Stanów Zjednoczonych jawiła się nadal wyraźnie, a spodziewane reformy społeczne pozostały w sferze marzeń. Zorganizowany ruch tzw. huków walczył z siłami rządowymi reprezentującymi interesy burżuazji. Dopiero w końcu lat pięćdziesiątych zbrojny ruch opozycyjny został ostatecznie zdławiony. Po okresie względnego spokoju już zwróciło jednak na nowo i do dziś nie ma spokoju pod palmami.

Interesy burżuazji narodowej i obszarników zabezpieczenia ich rządząca Partia Nacjonalistyczna, całą władzę sprawuje prezydent i premier Ferdinand Marcos, opozycję stanowią inne partie i organizacje, w tym działająca w podziemiu Komunistyczna Partia Filipin. W ostatnich kilku latach miały miejsce poważne konflikty społeczne, zamachy na przedstawicieli rządu itp. Prezydent Marcos ogłosił w 1972 r. trwający do dzisiaj stan wyjątkowy, występuje przeciwko siłom lewicowym; jednocześnie czyni wiele, by zaprowadzić trwały ład wewnętrzny i przyspieszyć rozwój kraju.

6. Buntuje się głównie wieś, żądając rzeczywistej i sprawiedliwej reformy rolnej, ale także niższy kler, grupy nowej burżuazji przemysłowej i inteligencji. Wreszcie od lat występują muzułmanie, walcząc o autonomię.

Ciekawe, co przyniosą Filipinom najbliższe miesiące i lata.

Szkoda, że moje spotkanie z ludźmi w Manili były takie krótkie. Są to ludzie naprawdę ciekawi.

Wszyscy: Gil, mój przewodnik, chłopak-burza i reprezentantka filipińskiej urody, Leanj Salgado ze służby zdrowia, cała grupa studentów maledyckich uczelni, gromady młodych i starszych osób, uczestników miliego wieczoru zorganizowanego przez Towarzystwo Przyjaciół Filipińsko-Radzieckiej Szezerzy, serdecznej i gościnnej, delikatnej i jednocześnie dynamicznej. Znaćmy przedmiotu i ludzi w tym kraju mówią, że Filipinczyk jest zbudowany z azjatyckiej delikatności, hiszpańskiego temperamentu i amerykańskiej rzeczowości, Filipiny zaś pozostają krajem Azji południowo-wschodniej, ale przecież zasadniczo różnią się — europejskością w swej kulturze — od swoich azjatyckich sąsiadów.

JAN SOCHA
(Zdjęcia autora)



Co roku przybrywa w tym kraju milion ludzi.

Analiza wartości — oferta do wykerzystania

W OSTATNIACH SZEŚCIU LATACH ZWIĘKSZYŁ SIĘ ZNACZNIE POTENCJAŁ GOSPODARCZY NASZEGO KRAJU. WZROST ILOŚCI OBIEKTÓW, MASZYN I URZĄDZEŃ, WPROWADZENIE NOWYCH TECHNOLOGII, WZROST ILOŚCI PRODUKOWANYCH WYROBÓW — WSZYSTKO TO KOMPLIKUJE PROCESY GOSPODARCZE. STAŁYM WIĘC NASZYM DĄŻENIEM MUSI BYĆ JAK NAJLEPSZE WYKORZYSTANIE TEGO POTENCJAŁU, KTÓRY JUŻ POSIADAMY. UZYSKAĆ DODATKOWE EFEKTY MOŻEMY DOSKONAŁĄ NASZE UMIEJĘTNOŚCI.

Jakże często zdarza się jeszcze, że produkowane przez nas wyroby są cięższe, mniej funkcjonalne, brzydsze niż zagraniczne, mimo że produkowane są w dużej części na maszynach i urządzeniach nie odbiegających już od standardów europejskich czy nawet światowych. Przypomnijmy, że 50 proc. naszego parku maszynowego w przemyśle zainstalowano w latach 1971—75. Podejmujemy więc w skali całego kraju stałe wysiłki, by sytuacja ta uległa zmianie. Chciałbym przypomnieć tu choćby V plenarium posiedzenie Komitetu Centralnego PZPR, na którym tak wiele uwagi poświęcono poprawie efektywności gospodarowania.

W przypadku przedsiębiorstw i zakładów województwa łomżyńskiego sądzę, że metoda, która mogłaby w znacznym stopniu wpłynąć na poprawę efektywności, jest analiza wartości.

W kraju metoda ta jest znana. Jej szersze zastosowanie datuje się od roku 1968. Od tego czasu do 1975 roku przeprowadzono w różnych branżach około 5 tysięcy analiz. Jej zaletą jest możliwość zastosowania w różnych dziedzinach życia gospodarczego: w przemyśle, budownictwie, administracji. Nakłady poniesione na analizę wartości, wraz z kosztami wdrożenia, zwracają się w ciągu roku w wysokości 200—500 procent. Przewidywany efekt w przeliczeniu na jedną przeprowadzoną analizę kształtuje

się w kraju w wysokości ponad 1 milion złotych.

Metoda ta znajduje zastosowanie na wszystkich etapach powstawania wyrobu, tzn. zarówno przy opracowywaniu założeń konstrukcyjno-technologicznych jak i wykonywaniu prototypu konstrukcji, w produkcji, a nawet w fazie maszynowania, transportowania, instalowania czy eksploatacji. Analiza, poprzez ewentualne zmiany w kształcie i parametrach technicznych, materiałach, sposobie wykonania, organizacji stwarza możliwość uzyskania rezultatów wyrażających się w obniżce przede wszystkim kosztów produkcji i eksploatacji wyrobów. Ponadto wzrasta również ich funkcjonalność, jakość i niezawodność. Generalnie, prowadzi do tego o co nam wszystkim chodzi — uzyskania wyrobu lepszego i tańszego.

W niektórych przypadkach efekty uzyskane przy zastosowaniu metody są wprost zaskakujące. Przykładowo, w 100 wybranych wyrobach analizy uzyskano: zwiększenie niezawodności o 63 proc., jakości o 71 proc., zmniejszenie wagi o 37 proc., uproszczenie produkcji w 78 proc., poprawę działania zaopatrzenia w 75 procentach.

W jednostkach gospodarczych woj. łomżyńskiego analiza wartości nie znalazła dotąd szerszego uznania i zastosowania. Nie podjęto kierownictw zakładów, że nie wiedzą o jej istnieniu. Trudno byłoby także usprawiedliwić się brakiem na ten temat wiadomości w prasie codziennej i fachowej, czy też niemożności

cia przeszkolenia potrzebnej kadry. W wielu zakładach po prostu zabrakło konsekwencji w działaniu. Na organizowanie kursów delegowano pracowników, a potem... pozwalano im wrócić do „normalnej pracy”. Reszty dokonał czas. Część przeszkolonych poszła się dzięki temu nabytej wiedzy, część z zakładu z czasem się wykruszyła. W innych zakładach nie zwracano sobie uwagi na początek. Po prostu nie przyjmowano do wiadomości ofert dotyczących szkolenia specjalistów wystawianych przez organizację i instytucje szkolące.

Do pozytywnych wyjątków należą Zambrowskie Zakłady Przemysłu Bawełnianego. Posiadała one 14 przeszkolonych pracowników. W ubiegłym roku, po zastosowaniu analizy i rozwiązaniu tematów, wdrożono trzy rozwiązania.

Jednym z tematów była analiza zmniejszenia odpadków powstających podczas oczyszczania tkanin w oddziale końcowym brakerai. Tkaniny przed mechanicznym oczyszczeniem, zmywane były ścięgami prostym, w wyniku czego po ostatecznym oczyszczeniu, ścieżki tkanin i rozcięciu pozostałych sztuk powstawały odpadki na każdej sznurce. Po zastosowaniu analizy w miejsce ścięgu prostego wprowadzono petelkowy. Umożliwiło to wyprucie nitki zsuwającej, wyeliminowanie rozcinania, a tym samym i powstawanie śniepek. W ten sposób, bez zwiększania pracochłonności i nakładów, uzyskano efekty ekonomiczne wynoszące 400 tysięcy kosztów bieżących tkaniny o wartości 1000 tys. złotych.

Tematem drugim była analiza organizacji pracy brzygad czyszczących instalację elektryczną i hale produkcyjne. Analiza wykazała w tym przypadku, że dzięki zmianom organizacyjnym można zmniejszyć zatrudnienie o 4 osób, uzyskując ponadto oszczędność rzędu kilkudziesięciu tysięcy złotych.

Wielokrotnie, jak chociażby przykładach z Zambrowskich Zakładów, wyniki uzyskane dzięki analizie wartości zaskakują prostotą ostatecznych propozycji: zmiana rodzaju ścięgu, zmiana organizacji pracy w brzygadzie itp. Trudno byłoby im przypisać nazwę odkryć, ale nie o to chodzi przy stosowaniu tej metody. Metoda ta, zawierająca w sobie pewne sposoby działań, ujmuje je w ramy organizacyjne, zmusza do nowego spojrzenia na wyrob. Powoduje konieczność zmiany przyzwyczajzeń, wykonywania zróżnicowanych czynności i sposobu myślenia w stylu „nie jest najgorzej więc jest dobrze”.

Dużą rolę w upowszechnianiu analizy wartości powinno odegrać Polskie Towarzystwo Ekonomiczne. Należy się spodziewać, że zorganizowanie specjalnego kursu stwarzającego możliwość przeszkolenia kadry na terenie województwa, skłoni kierownictwo niedługożakładów do skorzystania z propozycji i ponownego rozważenia korzyści płynących ze stosowania omawianej metody. Efektywność gospodarowania staje się bowiem przedmiotem coraz szerszego społecznego zainteresowania.

PTE skupia ekonomistów. Tymczasem analiza wartości nie jest metodą tylko dla tej grupy zawodowej. Również dla innych grup zawodowych, w tym dla kadry inżyniersko-technicznej. A, by bardziej zainteresować analizą wartości te grupy zawodowe, wymiana doświadczeń powinny zająć się organizacje skupione w Naczelnej Organizacji Technicznej. Dopiero takie, wspólne, wielostronne działania powinny przyczynić się do utrwalenia jej w praktyce, wpisania obok innych, do stałego zbioru sposobów i metod myślenia i działania, z których korzysta się nie tylko od święta.

GRZEGORZ FLEJTER



Białostockie ZETO na komputerowych obrotach

Zakładowi Elektronicznej Techniki Obliczeniowej w Białymstoku stuknęło już 10 lat. Zakład ma duże osiągnięcia w dziedzinie przetwarzania danych dla potrzeb uzależnionych jednostek gospodarczych w opracowywaniu projektów systemów i udzielaniu pomocy przy wprowadzaniu ich do praktyki. Udziela także pomocy wyższym uczelniom i placówkom naukowo — badawczym. Dwa komputery wykonują obliczenia w zakresie gospodarki materiałowej, rozliczenia odbiorców energii elektrycznej i gazu, transportu, technicznego przygotowania produkcji itp. Wartość świadczonych usług wynosi ponad 55 mln zł rocznie. Białostockie ZETO pracuje także dla rolnictwa. Dla przykładu warto podać, że kojarzenie za pomocą komputera listów par w największej w Europie fermie lisów w Zalesiu koło Elku dało rewelacyjne wy-

niki, a gospodarce przyniosło duże korzyści.

Przed kilkoma dniami w zakładzie przekazano do użytku nowy komputer jednolitego systemu wyposażenia krajów RWPG-„Riad-20”, produkcji radzieckiej. Jest to pierwszy tego typu komputer w naszym makroregionie. „Riad-20” służy zakładowi do obliczeń problemów gospodarczych, jak również pracy inżynierskich, naukowo-badawczych itp. Personel obsługujący „Riada” (8 osób) został przeszkolony w ZSRR w zakładach produkujących ten komputer. Przewidyuje się, że do końca br. zostanie on obciążony co najmniej na 1,5 zmiany. Posiada on możliwość do zdalnego obliczania dla zakładów współpracujących z ZETO drogą telefonicznego połączenia z komputerem.

Tekst i fot. R. SIENKO — CAF

Konkurs Piosenek Radzieckiej

Zgodnie z wieloletnią tradycją w tych dniach odbywają się w całym kraju srodowiskowe eliminacje XVI Ogólnopolskiego Konkursu Piosenek Radzieckiej. Część eliminacji rejonowych w województwie białostockim już się odbyła, następne są przygotowywane. Laureaci tych przeglądów z 8 rejonów spotkają się 5 i 6 marca na eliminacjach wojewódzkich w Czarniej Białostockiej.

Konkurs przebiega w trzech kategoriach: solistów, młodych reżyserskich wokalistów i zespołów wokalo-instrumentalnych. W czasie dwudniowych eliminacji odbędą się koncerty oceniane przez jury oraz galowy koncert laureatów. Występowania zostaną również piosenkarze do eliminacji międzywojewódzkich w Inowrocławiu. Najlepsi natomiast z całego kraju spotkają się w Zielonej Górze na Festiwalu Piosenek Radzieckiej. (gr)

„RN” w służbie dzieci

W 1974 roku województwo białostockie otrzymało Karetę reanimacyjną dla noworodków. Po nowym podziale administracyjnym kraju „RN” pozostała do dyspozycji trzech naszych województw. W 1974 roku kareta wyjechała do chorych dzieci 1.176 razy, a w 1975 — 1.181 razy, przy czym w 1974 roku ponad 13 proc. wyjazdów podkrytych było potrzebą pomocy w niesczęśliwych wypadkach. W 1975 r. procent ten co prawda zmniejszył się do 9,7, ale nadal świadczy m. in. o lekko-myślności matek bądź opiekunów doprowadzających — z powodu braku dostatecznej opieki — do oparzeń niemowląt lub zatruc lekaami. (lb)

Miasto jednego filmu?

czym zawodu, to do kogo mieć prewencję, skoro był darmo w?

Przypuszczam, że białostockie OPRF wykonuje, a może nawet przekracza plany finansowe, mimo iż u-

zbyt jeszcze dobrze wiedzą, co robić z pieniędzmi na kulturę. W efekcie niektórzy nie podnoszą, bo wykorzystanie biletów z rad zakładowych jest niezbyt wielkie, a jeśli już nawet film się obejrzało z uczu-

nika jak może wprowadzania na ekrany nowości, częstych zmian w repertuarze, lansowania obrazów naukowych wartościowych, na które zapewne byłby popyt, gdyby nie ginęły gdzieś po 2—3 dniach wyświetla-

obejrzeć wszędzie, tylko nie w Białymstoku.

Regularne chodzenie do kina oznacza w tych warunkach możliwość poznania średnio trzech nowych obrazów w miesiącu — bez żadnej selekcji. Pierwszoklasista, kształtowany według nowego programu matematyki, obliczyłby zapewne w pamięci, że na wyprzedzenie rekordu Bogdanowicza trzeba jakichś 100 lat. (Zaś w Warszawie nie jest wykluczone, że — powiedzmy — za 20 lat proces wymiany tytułów „złuszczenia „kasowiceli”, zostanie to Białymstoku przypisany).

Za kilka lat produkcja naszej kinematografii podwoi się. Wzrosną też, bo urozastają co roku,

zakupy filmów za granicą. Liczba kin w mieście natomiast tak szybko nie powiększy się. Proponuję zatem sprostowanie kilku kopii nie do zdarcia jakiejś superprodukcji o wybuchach wulkanów i podniesienie cen do 100 zł, bo skoro już od dawna nie nadajemy... Kinnomanom zaś polecam bilet miesięczny do Malkini. Inne województwa, inne OPRF.

JAN KWABOWSKI

CZYTELNICZY REDAKCJA

UMOWA NA PAPIERZE, A RZECZYWISTOŚĆ — SMUTNA

Wiele czyta się i słyszy na temat opieki społeczeństwa nad ludźmi starszymi, którzy po wieloletniej pracy zasłużyli sobie na szacunek i spokojny wypoczynek. Z satysfakcją słyszy się o imprezach w „Dniach Seniora” i o innych formach pomocy o weteranach walki i pracy. Tu i ówdzie jednak można spotkać się, niestety, z objawami niechęci, zniecierpliwienia, a nawet złośliwego działania wobec tych ludzi.

Przykładem jest niedotrzymanie porozumienia zawartego między Kołem nr 4 Związku Emerytów, Rencistów i Inwalidów a Klubem „Relaks” przy ul. Zwycięstwa 25 w Białymstoku. Nasz Związek płaci miesięcznie Klubowi 4 tys. zł czynszu za możliwość korzystania z lokalu w ciągu czterech dni tygodniowo. Tymczasem przedstawicielka Administracji Osiedla nr 29, sprawująca funkcję kierowniczką klubu, nie respektuje umowy, wyznaczając nam tylko 1 dzień (środek) na korzystanie z lokalu klubu. Na nasze protesty odpowiada stanowczo, że jest to miejsce głównie dla młodzieży, a my, starzy powinniśmy siedzieć w domu i tonąć w telewizorze.

Oczekiwaliśmy, że po interwencjach i rozmowach powinno się coś zmienić. Niestety. Odczuwamy tym większą niechęć p. kierowniczkę do nas. Czy można dobrze się czuć w „Relaksie” (ta nazwa dla nas brzmi prawie ironicznie), gdzie panuje nieprzyjemna dla byłowców atmosfera?

Członkowie Koła nr 4 Związku ERIL, Białystok

KULTURA NIE DLA MŁODYCH?

Łatw jest pisać w imieniu młodzieży z Jedwabnego. Jest nas sporo gromadka — o zgrozo, nie mamy co robić, chociaż w naszym mieście jest kino, świetlica i klub młodzieżowy. Mamy bowiem taką kierowniczką GOK, że naprawdę, nie wiem po co ona tam jest. Nie potrafi zupełnie współżyć z młodzieżą. Odnosi się do nas bardzo arogancko i traktuje jak emarkaczy, co wpływa na to, że do Ośrodka Kultury idzie się z przymusom. Czekałszy tyle lat na remont teatru i placówki, a gdy już jest gotowa (i naprawdę ładna), nie jesteśmy z niej zadowoleni. Dyskoteki mogłyby przyciągnąć młodzież, ale odbywają się tylko wtedy, gdy kierowniczka p. Halina K. jest w dobrym nastroju...

Młodzież z Jedwabnego

LAPY MOGĄ BYĆ CZYSTE

Napiszcie coś, że mieszkańcy Łap chcieliby, aby ich miasto było tak czyste jak Kiedys. Do niedawna ul. Polna należała do najlepiej utrzymanych, a teraz odwrotnie. Prowadzono tu nowe osiedle, ładne bloki, tylko dlaczego śmietnik się przy samej ulicy? Wiadomo, jak ona może wyglądać, gdy wiatr rozosi śmiecie. Jestem już na emeryturze i często w Białymstoku, ale tam nie widziałem takich „dekoralcji” śmietnikowych przy żadnej z ulic.

Czyżby nasi Ojcowie Miasta, a także łapski „Sanepid”, byli bezzadni wobec tak podstawowych spraw w mieście? Stała Czytelniczka z Łap

PATRYZMY KRYTYCZNE

My, młodzież suwałskiego liceum ustydziliśmy się nieraz tego, co dzieje się w sklepach czy na ulicach naszego miasta. Krytykuje się nas, młodych, a jak postępują dorośli? Nie podobają nam się, że w sklepach winno-cukierniczych co lepsze przysmak sprzedają się po znajomości „spod lady”, nawet na oczach innych klientów. Tak było niedawno ze sprzedażą kawy „Super” i nie tylko kawy.

Nie podoba nam się brak troski o czystość ulic, chodników (piasek do posypywania też jest luksem). Bardzo krytycznie patrzymy na uruchomienie przed rokiem przez MPK tzw. „zieloną linię” autobusu nr 6 na trasie Suwałki — Żyliny. Rozkład przewoźnika kursy co godzinę. Ale — rozkład sobie, a życie sobie. Trasa ta dojeżdża dużo młodzieży szkolnej i pracowników. Mają oni bilety miesięczne, ale co z tego? Także dorośli są wygodniejsi, tylko trochę za drogie.

Kiedy dzwoniemy z interwencjami do naszych instytucji, możemy rozmawiać najwyżej z paniami sekretarkami, bo panów dyrektorów dla nas nigdy nie ma. Dlatego?

Uśmiechnięta LO w Suwałkach

O „CRISTALU” — NIE NAJLEPIEJ

Nie pojmuję zwyczaju panującego w białostockim hotelu „Cristal”. Kiedy w styczniu br. zwróciłem się z piśmenną prośbą o rezerwację pokoju na 8 dni, nie otrzymałem odpowiedzi odmownej, uważałem więc sprawę za załatwioną. Po zgłoszeniu się jednak w recepcji usłyszałem opryskliwą i niegrzeczną uwagę, że zgłosiłem się za późno, a potem, że moja rezerwacja nie była w ogóle przyjęta. Dlaczego nie po wiadomiono mnie o tym? — W odpowiedzi usłyszałem, że „hotel nie ma sekretarki na piśmie odpowiedzi klientom”. Wobec tego po co istnieje rezerwacja miejsc? Jaką można mieć pewność, że zgłoszenie jest przyjęte?

Zauważyłem, że znacznie lepiej, a przede wszystkim — grzeczniej obsługuje gości recepcja hotelu „Turkus”. Nawet gdy nie ma tam miejsc, panie z recepcji telefonicznie szukają innych możliwości, żeby tylko pomóc zgłaszającym się. Byłam tym zachwycona.

Barbara Ł. (nazwisko i adres znane red.)

A KIEDY HOTEL W SUWAŁKACH?

Zostałem oddelegowany do pracy w Suwałkach od 24.I do 10.II.br. Spotkałem się tu z ogromnymi trudnościami z zakwaterowaniem się. Ani w hotelu miejskim, ani w robotniczym, ani na kwaterek prywatnych nie było miejsc. Podobnie w Augustowie, Olecku i w Sejnach. Tak jest teraz, zimą. A co będzie latem w tym turystycznym regionie? Baza hotelowa na Suwałczyźnie powinna być znacznie większa, niż obecnie.

Czytelnik „GW”

OD REDAKCJI: — W dzisiejszej korespondencji uderza zbieżność poglądów na te same problemy. Podobne opinie ludzi starszych, doświadczonych i młodzieży (praca placówek kulturalnych, troska o ład i czystość swych miast) — zmuszają do zastanowienia się nad sygnalizowanymi sprawami. (Ag)

Chęć dalszy na sta. I

VI Plenum KC i skierowanym do nich listem przez I sekretarza KC PZPR Edwarda Gierka. Świadczą o tym ciekawa dyskusja na plenium poświęconemu Komitetu Gminnego partii i Gminnego Komitetu ZSL. Na plenum przyjęto program aktywizacji produkcji rolnej w gminie Pozdrze w roku 1977. Jest to program śmiały, a zarazem bardzo konkretny. Określa zadania we wzroście produkcji roślinnej i zwierzęcej, racjonalnej gospodarce ziemią, ustala terminy wykonania poszczególnych zadań oraz osoby odpowiedzialne za ich realizację.

Sa to zadania dla całej gminy, teraz trzeba je rozbić na poszczególne gospodarstwa. Służą temu otwarte zebrania partyjne i zebrania ogólnowieskie, odbywające się w całej gminie. Następnie pracownicy służby rolnej, Urzędu Gminnego i Komitetu Gminnego partii rozmawiają z rolnikami, wspólnie uzgadniają i określają zamierzenia produkcyjne na rok 1977. „Chcemy tzw. wstępnym planowaniem objąć 60-80 proc. gospodarstw, dysponujących możliwościami zwiększenia produkcji roślinnej i zwierzęcej — mówi naczelnik Krzeszów Wyrobek. — To da nam większą pewność i stabilność w sterowaniu produkcją w gminie, uczyni zamierzenia rolników bardziej szczerze, z planami i potrzebami gminy, województwa i kraju”.

Nie będzie to jednak działanie na ślepo. Towarzystwo Wyrobek i Polikowski pokazują mi gruba księga, w której dokładnie opisano stan posiadania każdego gospodarstwa: ilość i jakość ziemi, zabudowania, sprzęt i maszyny, inwentarz, struktura upraw i hodowli, zamierzenia gospodarce na przyszłość, ludzi zdolnych do pracy. Sa to więc — jeśli można tak się wyrazić — dokładne fotografie wszystkich gospodarstw w gminie.

Gdy przystępowano do sporządzania tych fotografii, różne opinie panowały wśród gminnego aktywu, a także wśród samych rolników. „Po co komu zgłaszać do mieszkania, stodoły czy obory? Przecież to jego, co nam do tego?” Również rolnicy po-

czuli, że niechęć podawać dokładne, prawdziwe dane, potrzebne do opisania ich gospodarstw. „Bóg, wie co o tego dnia nas wymyślił” — powiedział. Dlatego fakty, zebrane po wsiach, trzeba było bieżąco zweryfikować w różnych instancjach, obsługujących rolnictwo. Ciekawe, że najczęściej udzielali informacji, na osób prawdziwych, dobrych rolników, natomiast najbardziej niechętnie podawali do sprawy rolnicy odstający w gospodarowaniu.

Jest to działak i będzie w przyszłości bezcenny materiał wyjściowy do umiędzynarodowienia

sterowania produkcją rolą w powiatowej gminie. I właśnie teraz, w czasie rozmów w rolnikami i ustalania dla nich zadań na ten rok, pracownicy służby rolnej i urzędu gminnego w oparciu o wcześniej poczynione rozpoznanie będą mogli im proponować np. specjalizację w określonych kierunkach, zgodnych z potrzebami całej gminy i województwa, racjonalnie i sprawnie wydzielić środki produkcji, jakimi dysponuje gmina, wiązać w jedną całość interesy rolnika, gminy i kraju.

Jest wiele oznak, że powiatowa gmina może stać się jeszcze bardziej towarową. Świadczą o tym chociażby takie fakty jak ogromne zainteresowanie rolników kupnem lub wdzierżawieniem ziemi, materiału zarodowego, lepszych gatunków ziarna, no i oczywiście, maszyn i sprzętu rolniczego oraz materiałów budowlanych. „Chcę wziąć z PFZ — mówi Józef Szczygieł — 16 hektarów ziemi, z przeznaczeniem jej na pastwisko i

strata dla odbiorcy zachwydził się tym wypiekanym nasłonecznionym wyrażeniem i co najwyżej beztrudnie poigrać z wyobraźnią z powodu blizny tażem. Nie sądził na to ani autorka, ani widz. Basia bańka, ale jest to w końcu wystawa dla dorosłych.

Prezentowane aktualnie w galerii białostockiego BW H. Inoryty nie powstały bowiem z naiwnej potrzeby zanozowania tajemnych znaków na niebie, czy też z powodu zachowania stylizacji, sa to przede wszystkim obrazy ze sfery psychicznej — rejestrujące fakty intelektualne i emocjonalne o znaczeniu uniwersalnym. Stąd też pochodzi wrażenie dwójności tych grafik, jakoby istniały na dwóch płaszczyznach. Raz jako skomplikowane, wyszukanym ornamentem karty, których rola wyczerpuje się na przepychu ornamentu i kunsztu podobnym do szczytów sztuki rzemieślniczej, i drugi — jako treści zakodowane, choć nie zilustrowane plastycznym alfabetem. A zatem te barwne Inoryty mają charakter zapisu, którego czytelność — podjęta zapewne z punktu widzenia informatyki użytkowej — mieści się w granicach czytelności artystycznej.

W sposób tak oczywisty, że aż banalny, kojarzą się znaki na Inorytach Janiny Kraupe z rodzajem pisma. Pozwalają stwierdzić dość istotną obecność fundamentalnej cechy grafiki klasycznej, jaka jest rygorystyczny linearyzm. Z drugiej strony to właśnie kolor pełni w tych pracach niepoślednią funkcję, co wskazuje na bliskie kolegiacje z malarstwem. Harmonijne komponowanie się atrybutów sztuki czarno-białej i barwnego malarstwa, te takte dowód, jak sztuka zdyscyplinowana i świadoma celów może w pełni uczestniczyć w tworzeniu zapisu współczesnego świata bez uciekania się do obrazoburczych demonstracji. Jest to także skuteczny kontrargument wobec pesymistycznych prognoz, zapowiadających zmierzch grafiki jako osobnego gatunku plastycznej wypowiedzi.

uprawę zielenek. W marcu weszła 40 jałówek, a w maju jeszcze 60. Podobne zamary ma syn. Czy jednak będą je mógł dostać w terminie, ponieważ naczelnik?

— Będzie trudno — odpowiada z troską naczelnik Wyrobek.

W programie aktywizacji produkcji rolnej, przyjętym na wspólnym plenium KG PZPR i GK ZSL, zaplanowano rozmówcze w tym roku wśród rolników min. 80 jałówek, 150 cieląt, 250 cieląt i 60 maciorek. Na 30 zamówionych loszek w PZH z Olecka gmina Pozdrze dost-

tała w styczniu tylko 5, a w lutym 11. Podobnie z jałówkami. Na zamówionych 50 cieląt — dostali 9. „Musimy wszystkie zaplanowane sztuki otrzymać — mówią powozdrzańscy towarzysze. — Bedziemy chodzili kolo te sprawy tak długo aż ja załatwimy. Bo co pomyslać o nas rolnicy?” W przyszłości zamierzają hodować materiał zarodowy w gminie. „Mam takie możliwości we własnym gospodarstwie — mówi Wacław Korowajczyk. — Syn też. Ale musimy dostać w tym roku cielęta i jałówek. Od czegoż trzeba zacząć”. Jego propozycje popiera ją naczelnik i sekretarz.

A jak będzie z ziemią, o którą dobijają się rolnicy? W gminie Pozdrze ziemi nie brakuje. W Państwowym Funduszu Ziemi jest jej ponad 1000 hektarów. Władze gminy zamierzają w tym roku sprzedać 456 ha ziemi rolnikom. Problem jednak w tym, że jest to ziemia należycie rozczyszczona w różnych rejonach gminy. Występuje tu

poziosta szachownica. W takich Wybudach 180 ha ziemi znajduje się w 50 działkach. Scałkowicie. Można, ale jest to czynowa robota. Trzy lata temu scalocono działki PFZ w Pieczarkach, a dzisiaj znowu powstała tam nowa szachownica. Często działki PFZ sąsiadują z ziemią PGR-owską, a ziemia rolników, którzy chcieliby powiększyć swoje gospodarstwa, z gruntami PGR.

Dlatego władze gminne czynią starania o zamianę gruntów PFZ, sąsiadujących z PGR, na podobne działki z gruntów PGR, będących w

pozbliżu tych rolników, którzy chcą powiększyć swoje gospodarstwa. Chyba jest to sprawa do załatwienia. Pomiedzy zakładami WPGR w Węgorzewie, władzami gminnymi i rolnikami dobrze układła się współpraca. PGR-y często udzielały np. rolnikom pomocy w sprzęcie plonów, równie udzielając im maszyn i ciągników, również rolnicy w czasie spiętrzenia robót polowych w PGR pomagają wami własnymi maszynami. „A jakim poważaniem u nas, rolników — mówi Wacław Korowajczyk — cieszy się kierownik zakładu WPGR w Radziszewie — Roman Świerczyński. Zna na pamięć nasze gospodarstwa, zawsze służą swoją fachową radą i pomocą. A przede wszystkim sam świetnie gospodarzy. Kiedyś śmieliśmy się z chwastów na pegeerowskich polach, a dzisiaj przychodzimy i podziwiamy urodzaj”.

Nie można tego powiedzieć natomist o powozdrzańskich Spółdzielni Kółek Rolniczych. Prawda, zdołała ona pozbyć

się strat, w zeszłym roku wydziała nawet na zyski, ale z ilości, jakości i terminowości usług, świadczonych rolnikom, ciągle nie jest dobrze. „Jak przyjechał z opryskiwaczem — mówi jeden z rolników — to wypalił mi scory kawałek uorow”. Niedobrze bywa także z efektywnym wykorzystaniem czasu pracy na przez traktorzystów. Robotnicy SKR często rzucają robotę, szukając innej. W tym roku SKR będzie miał 12 mieszkań, które chce dać swoim pracownikom i mocniej związać ich z zakładem.

Napisałem wcześniej: śmiały, ambitny, konkretny program, stworzony w powozdrzańskim gminie po VI Plenum KC. I nie cofam tych słów. Na ile jednak realny? „Program jest całkowicie realny, odpowiada możliwościom gminy — stanowczo odpowiada powozdrzańscy towarzysze — Pod jednym warunkiem: musimy rolnikom zapewnić wszystkie obiecane im środki produkcji i usługi, potrzebne do zwiększenia — jak założyliśmy sobie w gminnym programie i ustalimy dla każdego gospodarstwa. — Kto to ma rolnikom zapewnić? My, kierownicy gminy, zakłady i instytucji pracujących na rzecz rolnictwa. I z tego będziemy skrupulatnie wszystkie wzajemnie się rozliczać. Po to właśnie wystawiliśmy do programu nazwiska ludzi, odpowiedzialnych za wykonanie poszczególnych zadań, konkretne terminy zrealizowania wszystkich zaplanowanych przedsięwzięć”.

I jeszcze dodają: „Rolnicy czynnie odpowiadają na uchwały VI Plenum KC i listów Edwarda Gierka, zgłaszają konkretne, wymierne propozycje intensyfikacji produkcji roślinnej i zwierzęcej. Jeśli zaakceptujemy ich zobowiązania, a zaakceptujemy na pewno, to i my musimy wywiązać się z naszych zobowiązań, danych rolnikom. Jeśli bowiem raz oszukamy rolnika, to później nie będzie chciał z nami rozmawiać. Rolnik nasz stary czy młody, ponad wszystko ceni sobie uczciwość. I my o tym wiemy”.

STANISŁAW ŚWIERAD

Gizyckie spotkania muzyczne

W przyszłym miesiącu Miejski Dom Kultury w Gizycku gościć będzie amatorskie zespoły wokalne — instrumentalne i piosenkarski wój suwałskiego. Gizyckie spotkania muzyczne, znane pod nazwą „MUSICORUM” organizowane są przez p. J. K. Wydział Kultury i Sztuki UW oraz Wolewódkę i Sztuki UW oraz Wolewódkę i Sztuki UW oraz Wolewódkę i Sztuki UW.

Program jest całkowicie realny, odpowiada możliwościom gminy — stanowczo odpowiada powozdrzańscy towarzysze — Pod jednym warunkiem: musimy rolnikom zapewnić wszystkie obiecane im środki produkcji i usługi, potrzebne do zwiększenia — jak założyliśmy sobie w gminnym programie i ustalimy dla każdego gospodarstwa. — Kto to ma rolnikom zapewnić? My, kierownicy gminy, zakłady i instytucji pracujących na rzecz rolnictwa. I z tego będziemy skrupulatnie wszystkie wzajemnie się rozliczać. Po to właśnie wystawiliśmy do programu nazwiska ludzi, odpowiedzialnych za wykonanie poszczególnych zadań, konkretne terminy zrealizowania wszystkich zaplanowanych przedsięwzięć”.

Stanisław Świerad

Stanisław Świerad

Wystawa grafiki Janiny Kraupe

Zapis

Pięćdziesiąt barwnych linorytów, wystawionych w Białostockim BWA — to jak pięćdziesiąt kart jednego tomu księgi, który od dziesięciu lat „pisze” Janina Kraupe. Są to karty bogate, ale ciężkie od koloru i gąszczu znaków. Pysznie się iluminacjami i fakturą delikatnych tkanin linorytu demonstrują wspaniałą urodę równocześnie materialną i tajemniczą; to rozbijają jasnym światłem — to znów wciągają widza w aksamienny cień; to uderzają jednym wielkim znakiem — to bawią oko strugami niezidentyfikowanego pisma. 50 x wspaniałych przysmak, a przy tym natłok skojarzeń, jak przy oglądaniu najdziwniejszego ze znanych komiksów, rysowanego wedle „Rękopisu znalezionego w Saragossie”.

Tyle wrażeń to nie mało jak na jedną wystawę grafiki. Byłoby przecież nieporozumieniem pozostać przy tym smakowaniu „Znaków ciszy”, „Wisi św. Jana” kahalistycznych i magicznych tekstów, symboli i sygnatur. Byłoby



JANINA KRAUPE. Linoryt barwny „Venus” 1975. Fot. Stefan Zbadyński

„Mówiące drzewa”

Zimowe wycinanie zrębów w Puszczy Knyszyńskiej odświeża liczne tajemnice starych drzew, np. najstarsze sosny noszą ślady po żywiciuwanym jeszcze z okresu ostatniej wojny. Sosny te opowiadają nam też, że w okolicach mieszkało wielu bednarzy, o czym świadczą wycinane na nich dębem lub sękierą próby, potrzebne do zbadania czy drzewo ma proste włókna (umożliwiająca łupanie). Podobne ślady noszą wiekowe dęby, wśród których służano tzw. „bezkorki”, ongiś klepek łupano ręcznie i wtedy ułożenie włókien w drewnie miało duże znaczenie. Na innych drzewach widać bliźny po zdartych pasach kory. Są to ślady poszukiwania tyka, służącego niegdyś do wyrobu obuwia, sił i różnych ozdobnych plecionek. Niestety, z każdym rokiem ubywa tych „mówiących drzew”... (W.Z.)

Fluoryzujemy wodę!

Fluor zawarty w wodzie pitnej zapobiega próchnicy zębów, dlatego m. in. mieszkańcy Cieloniu, gdzie woda bogata jest w naturalny fluor, prawie wcale nie znają próchnicy. W Polsce choroba ta występuje dotąd u przeszło 90 proc. ludności. Obecnie wskazywa ten znacznie się zmniejszy, gdyż coraz więcej polskich miast stosuje urządzenia do fluorowania wody. Wśród 16 miast które zainstalowały te urządzenia, jednym z pierwszych był Białystok. (W.Z.)

makijaż miejski

Rzeźba

Nie jest prawdą, że ludzie nie kochają sztuki, że przechodzą obojętnie mimo dzieł i tych największych, nieprzystępnie wnioskujących i tych usiłujących przymilać się zalatnym kształtami czy też umiarkowaną ceną. Ludzie kochają sztukę i gotowi są z jej bezinteresownością miłości sztukę pierogować, a nawet podławać i pisać o niej przydomowy ogródek. I sztuka rośnie i ludzie rosną.

W białostockiej kawiarni kategorii II o wdzięcznej nazwie „Elida”, co przewodzi na myśl grecką równinę porosła debowym lasem, wiecznie zielonym krzewem i winnikami, wśród których odbywano niegdyś igrzyska poświęcone Zeusowi — postawiono rzeźbę. Jak Elida to Elida. Rzeźbę ustawiono wśród wodotrysków i choć nie był to marmurowy posąg Apollina, a tylko bliżej nieokreślona kompozycja współczesnego rzeźbiarza, w dodatku białostockiego — personel lokalu nie szczędził wysiłku ani czasu, żeby rzeźbę pierogować.

Najpierw, wykorzystując fontannę, po środku której stanęła rzeźba na cokole, zaczęto Najwidoczniej pierogować. Najwidoczniej 6w niedopowiedziany kształt dzieła skojarzył się personelowi z embrionem lub pakiem, który wniósł się dopiero rozwinięciem kształtami, w górę pełniłymi kształtami, powiedzmy Afrodyty. Tymczasem rzeźba, którą autor

umyślił wykonać w drewnie, zaczęła od tego podawać pekać i łuszczyć się od dołu, ale nie rosła. Uparcie trwał przy swym niedopowiedzianym kształcie nie wypuszczając oczekiwanych, a w ogóle jakichkolwiek pedów. Skoro tak, postanowiono rzeźbę pomóc w sposób bardziej zdecydowany i przeszczerpiono jej żywe gałązki bluszczu czy też czegoś bluszczu — podobnego z gatunku roślin pnąco-altanowych. Rośliny te pną się powoli, ale systematycznie i po wszystkim — nie wyjącając dzieł sztuki.

Wkrótce personel i roślinia dopiepli swego: rzeźba ożyła. Dział „Elidzie” zieleni się wspaniale wśród wodotrysków kawiarni II kategorii, szczęśliwym listowiem i wypuszcza coraz to nowe pędy ku uciesze kawoszy i oranżadomanów zażywiających sjęsty w cieniu żywej sztuki. Pnia, nad której mogliście się rzeźbiarz, prawie nie widać. Jest pięknie.

Planowane:

- budynek gastronomiczny z miejscami hotelowymi — wartość 1,250 tys.;
- budowę świetlicy i strażnicy p. pożarowej w Młotkach Stawkach i Smarkitkach — wartość — 1,140 tys.;
- modernizację i przebudowę drogi Obłize Słektarzy — wartość — 1,524 tys.;
- przebudowę i modernizację ul. 23 Lipca — na wartość — 1,520 tys.;
- przebudowę i modernizację ul. A. Mickiewicza — wartość 5 min.

Festiwal Lalkarzy coraz bliżej

15 marca upływa termin zgłoszeń uczestników Festiwalu Lalkarzy Białostocki. Regulamin rozesłano na cały świat, zgłosił się już pierwszy zainteresowany. 13 ofert nadeszło z kraju, zapowiadają się artyści z USA, Czechosłowacji, z Algierii, Bulgarii, Kanady, Hiszpanii, wyrażają ochę przyjazdu obserwatorzy z Rumunii, NRD, Czechosłowacji.

Ambicją organizatorów jest prezentacja dzieł aktorsko wybitnych, już sprawdzonych. Liczy się m.in. na przyjazd rewelacyjnego Roberta Antona, Amerykanina osiadłego w Paryżu, oczekiwany jest dwuosobowy znakomity zespół Mateya Kopeckego z Hradec Kralove ze spektaklem „Przygody Dyla

Współczesnej” oraz spotkania radiowego chciałbym istotnie sprostować niektóre sprawy jak kolegiacje z malarstwem. Harmonijne komponowanie się atrybutów sztuki czarno-białej i barwnego malarstwa, te takte dowód, jak sztuka zdyscyplinowana i świadoma celów może w pełni uczestniczyć w tworzeniu zapisu współczesnego świata bez uciekania się do obrazoburczych demonstracji. Jest to także skuteczny kontrargument wobec pesymistycznych prognoz, zapowiadających zmierzch grafiki jako osobnego gatunku plastycznej wypowiedzi.

Festiwalowi Lalkarzy towarzyszyć ma wystawa plastyczna scenografów teatrów lalkowych. Zaproszeni zostali m.in.: Lidia i Jerzy Skarzyńscy, Kazimierz Mikulski, Jan Berdyszcz, Wiesław Jurkowski. Zapowiadany jest też na użytek gości przegląd repertuaru naszego teatru lalkowego.

Festiwal zlokalizowany został w siedzibie WRZZ; jego uczestnicy zaprezentują się nado w miejskich klubach i ośrodkach terenowych.

Organizatorami Festiwalu Lalkarzy są: Ministerstwo Kultury i Sztuki, wydziały kultury i sztuki Urzędu Miejskiego i Wojewódzkiego w Białymstoku, WRZZ, Państwowy Teatr Lalek w Białymstoku. (D.G.)

Śladem krytyki

W październiku i grudniu ub. o opublikowaliśmy dwa raporty Z. Kazimierzczuka poświęcone problemom rozwoju Drohiczyzna. W tej sprawie otrzymaliśmy list naczelnika Urzędu Miasta i Gminy w Drohiczyźnie — Józefa Michaluka. Oto treść listu:

„Nawiązując do artykułów, które ukazały się w „Gazecie Współczesnej” oraz spotkania radiowego chciałbym istotnie sprostować niektóre sprawy jak kolegiacje z malarstwem. Harmonijne komponowanie się atrybutów sztuki czarno-białej i barwnego malarstwa, te takte dowód, jak sztuka zdyscyplinowana i świadoma celów może w pełni uczestniczyć w tworzeniu zapisu współczesnego świata bez uciekania się do obrazoburczych demonstracji. Jest to także skuteczny kontrargument wobec pesymistycznych prognoz, zapowiadających zmierzch grafiki jako osobnego gatunku plastycznej wypowiedzi.

Wzrost na wysoką towarowość naszej gminy, tym większego znaczenia nabierają sprawy podnoszenia na wyższy poziom rolnictwa, jest to wymóg całego społeczeństwa.

Obok spraw rolnych wiele uwagi poświęcamy sprawom związanym z rozwojem miasta i jego aktywizacją. Dotyczy to szczególnie:

- dalszego podnoszenia znaczenia Drohiczyzna jako miejscowości turystycznej i wypoczynkowej;
- rozważania szeroko zakrojonej akcji czynów społecznych;
- prowadzenia rozpoczętych i rozpoczęcia nowych inwestycji.

Z aktualnie prowadzonych inwestycji należy wyzczęgnić:

- pawilon CRS-900 wraz z częścią administracyjną na wartość 12,389 tys.;
- przybudowę rejonową na wartość — 3,780 tys.;
- rozbudowę budynku admi-

Nie uciekajmy

Planowane:

- budynek gastronomiczny z miejscami hotelowymi — wartość 1,250 tys.;
- wadociąg (tęgo poziomu cen z 1976 r.) — wartość 9,600 tys.;
- budynek administracyjny — wartość 4,500 tys.;
- założenie oświetlenia wraz z budową ulic na Osiedlu Domowickim — wartość 5,000 tys.;
- budowę i modernizację ul. A. Mickiewicza — wartość 5 min.

Planowane:

- budynek gastronomiczny z miejscami hotelowymi — wartość 1,250 tys.;
- wadociąg (tęgo poziomu cen z 1976 r.) — wartość 9,600 tys.;
- budynek administracyjny — wartość 4,500 tys.;
- założenie oświetlenia wraz z budową ulic na Osiedlu Domowickim — wartość 5,000 tys.;
- budowę i modernizację ul. A. Mickiewicza — wartość 5 min.

Handlowcy pod PIH-owską lupą

- ▶ PRZEPROWADZONO 3,8 TYS. KONTROLI
- ▶ KARY ZA SPRZEDAŻ SPOD LADY
- ▶ DANIA NIEZGODNE Z RECEPTURĄ

Nad sprawnością działania placówek handlowych, zaopatrzeniem ich w odpowiedni asortyment towarów, nad dobrą jakością obsługi klientów powinni czuwać sami handlowcy. Czasem jednak, gdy zawodzi ten system nadzoru, do akcji wkraczają pracownicy Państwowej Inspekcji Handlowej. Ich interwencje wynikają ze skarg klientów, z własnych obserwacji oraz z wyciecznych nadzórnych jednostek inspekcyjnych.

Rok ubiegły, na podstawie tych właśnie ustaleń, ułaskawiając pracowników białostockiej PIH przede wszystkim na kontrolowaniu zaopatrzenia placówek handlowych w towarowe i leńskie. Przeprowadzono ponad 3,8 tys. działań kontrolnych, w których udział wzięli przedstawiciele Państwowej Inspekcji Handlowej oraz 218 wizytacji przy współ-

udziale kontrolerów społecznych. Większość z nich nastawiona była na zwalczanie nadużyć w sklepach (ukrywanie przed klientami artykułów poszukiwanych na rynku). Szczególnie dużo towarów wykryto „pod ładą” sklepów mięsnych, ujawniono przypadki sprzedawania „na lewo” przetworów mięsnych, przypadki niedogawiania sprzedawanych klientom i pobierania cen niezgodnych z cennikiem. W sklepach branży przemysłowej zanotowano ukrywanie mebli, wózek, bielizny dziecięcej i wyrobów dziewiarskich. Niejednokrotnie, zamiast na półkach ladowały gdzieś w dyskretnym miejscu liczne kosmetyki: dezodoranty, tusze, cienie do powiek itp. W ub. roku wykryto ponad 40 takich „kwiatków”.

Inspektorzy PIH penetrowali również targowiska. Prywatni sprzedawcy na placach targowych bardzo często lekceważą obowiązujący ordynaryjny cennik. Sprzedają np. czosnek nie na kilogram, lecz na główek, co automatycznie podnosi cenę sprzedawanej „na kopy” kapusty. Wielu straganiarzy stosuje wyższe ceny na szczególnie „chodliwe” artykuły, pretenzje klientów zbijając krótkim: „Jak panu za drogo, to ran nie kupuj i nie zwracaj głowy!”. Ujawniono nadużycia w kilku przypadkach znalazły swój epilog na sali sądowej.

Osobny rozdział działalności białostockiej PIH to kontrola zaopatrzenia sklepów w dni wolne od pracy. W każdej wolnej sobotę badane jest zaopatrzenie placówek handlowych w podstawowe artykuły spożywcze. PIH nawiązała kontakt z dyrekcją WSS, której członkowie pełnią dyżury w dni te. W razie meldunku, że w jakimś sklepie zabrakło najbardziej potrzebnych artykułów „pierwszej potrzeby” od razu alarmuje się „Społem”, które wysyła na miejsce tzw. interwencyjne dostawy towaru. Ostatnio dyżury takie

pełnią również pracownicy zaopatrzenia zajmujących się produkcją żywności. Powtarzające się do niedawna wypadki zamawiania przez kierowników sklepów mniejszych ilości towarów na wolne soboty wynikały przede wszystkim z wygodnictwa.

Kontrolerzy PIH starają się także o wyeliminowanie bierność realizacji zamówień maszyn towarowej ze sklepów bez ich analizy. Gdy np. kierownik pawilonu spożywczego ledwiego dnia złożył zamówienie na sto opakowań serków twarogowych a następnego — jedynie na 20 — sytuacja wymaga już gruntowniejszego przebadania.

W wyniku pokontrolnych ustaleń w ub. roku handlowców zaniebujących swoje obowiązki obciążono przynajmniej na łączną sumę 113 tys. zł. Ponad 90 osób musiało zmienić miejsce pracy.

Kontrolerzy PIH starają się także o wyeliminowanie bierność realizacji zamówień maszyn towarowej ze sklepów bez ich analizy. Gdy np. kierownik pawilonu spożywczego ledwiego dnia złożył zamówienie na sto opakowań serków twarogowych a następnego — jedynie na 20 — sytuacja wymaga już gruntowniejszego przebadania.

Inspektorzy PIH penetrowali również targowiska. Prywatni sprzedawcy na placach targowych bardzo często lekceważą obowiązujący ordynaryjny cennik. Sprzedają np. czosnek nie na kilogram, lecz na główek, co automatycznie podnosi cenę sprzedawanej „na kopy” kapusty. Wielu straganiarzy stosuje wyższe ceny na szczególnie „chodliwe” artykuły, pretenzje klientów zbijając krótkim: „Jak panu za drogo, to ran nie kupuj i nie zwracaj głowy!”. Ujawniono nadużycia w kilku przypadkach znalazły swój epilog na sali sądowej.

Doskonalenie służb pracowniczych

Pracownikom, pragnącym uzupełnić lub podwyższyć swoje kwalifikacje stwarza taką szansę Towarzystwo Naukowe Organizacji i Kierownictwa w Białymstoku.

Obecnie przyjmują one zapisy na zaoczne studium gospodarki materiałowej. TNOiK prowadzi również zaoczny kurs organizacji pracy w transporcie samochodowym i spedycji, ekonomiki i organizacji oraz analizy transportu samochodowego. Trwa również rekrutacja na kursy: doskonalenia kwalifikacji zawodowych mistrzów III stopnia, organizacji pracy referentów, ubezpieczeń pracowniczych organizacji gospodarki magazynowej i organizacji procesu inwestycyjnego.

Ponadto przyjmuje się słuchaczy na eksternistyczny kurs organizacji pracy biurowej w administracji, przygotowujący do złożenia egzaminów w zakresie licencjatu ekonomicznego i policealnego studium ekonomicznego.

Podania należy składać do 26 lutego br. Blizszych informacji udziela sekretariat Oddziału TNOiK przy ul. Dąbrowskiego 1 (tel. 243-51 i 237-27).

Więcej tkanin

Odpowiadając na apel krajowej narady Związku Socjalistycznej Młodzieży Polskiej o zwiększony wysiłek młodzieży i wyższą jakość produkcji, członkowie organizacji ZSM w Białostockich Zakładach Przemysłu Włókiennego im. Sierżana zobowiązali się wytworzyć dodatkowo w tym roku produkcję wartości 380 tys. zł. Będą to tkaniny wysokiej jakości przeznaczone na zapotrzebowanie krajowego rynku. (es)

Oszczędzaj prąd!

— Wy tu Łabuda nie od myślenia Jesteś, a od roboty — zawyrokował majster.

Tak niesławnie zakończyli kariery — projekt racjonalizatorski oraz jego twórca. Nie było w tym nic dziwnego, bo od pomysłów są jedni, od laurów inni (taka wąska specjalizacja), a jeśli już personel szefa w koncepcjach przeraża, to i prawo wynalazcze można do góry nogami postawić i dziurę w całym znaleźć, żeby Łabudzie ambicja do normy wróciła.

Dopóki Marek Zet nauki naturalne pobierał, widzący był dobre jako ten, co go kaganec oświatył ośnił. Firma szacowna, eksportowa, więc i do statystyk pasuje, że człowiek wieździe średnia ma. Ale co za dużo, to i dzieł kadra oraz szkolenia zawodowego może z równowagą wyprowadzić. Zet ledwo

Czwartki plastyczne

Dom Kultury Budowlanych proponuje swoim bywalcom ciekawą formę poetyckiego spędzania czasu. Oto w ostatni czwartek każdego miesiąca odbywać się będą spotkania w Klubie Plastyka Amatora. Na początku planowany jest cykl spotkań z historykiem sztuki pod hasłem „Jak patrzeć na dzieło sztuki” jak również wystawy malarstwa. Następne spotkania będą miały charakter praktyczny i prowadziły będą artyści plastycy. Zatem pierwsze spotkanie plastyczne na czwartek 24 bm. o godz. 18. (CH)

Współpraca Melpomeny z Merkurem

Trwa współpraca między białostockim Teatrem Lalek i „Koszałkiem” polegająca na tym, że w sklepie specjalizującym się w sprzedaży artykułów dla dzieci, można także kupić bilety na przedstawienia lalkowe. Jeśli klient wylegitymuje się dokonaniem transakcji w tymże sklepie, ma prawo do nabycia bileto- ulgowych. Niby chodzi tylko o pięć złotych, ale w sumie

żecznych) ale tylko po jednym dyplomie. Dwóch dyrektorków — razem dwa dyplomy stanowić i średniej wyższej też nie daje. Jeden Zet i dwa dyplomy? To się nawet dzielić nie chce!

Coś tam więc w księgo-wości i kierownictwie zgrzytać zaczęło. To urlop szkolnego dnia Marka Zet zabrakło, to wtedy, kiedy miał sesję, roboty mu nagłe przy- było w firmie, to złotych w delegacji nie stało. Wreszcie gremium szacowne po miesiącu tyrania w szafach, właskęwe akta dopadło, aż przysłano i wdrożyło. A stało tam, że jak ktoś już coś szare komórkę ćwiczył, to niech się ćwiczy, ale na własny rachunek. Coż bo- wiem z tego, że paszoty taki o swój rozum zadba, jeśli go w tym przy tym jak z tor- bami puścić, bo każdy wy- jazd to przecież dwuciesię, a może i trzysta złotych. Kto na to wyrobi?

— Wy, Zet — zawyroko- wano — studiujcie jak już tak konieczne chcecie. My będziemy wam tworzyć klimat, a że chłodny trochę i co z tego? Jak się postaracie to i nog nie odmrózicie i uczonym zostaniecie. (apo)



Instrukcji w zakresie noszenia emeserowskiego ekwipunku udziela harcmistrz dr ZBIGNIEW GOSTOMSKI.

Cenna inicjatywa Automobilkłuba Podlaskiego

Automobilkłub Podlaski w Białymstoku, znany z inicjatyw na rzecz bezpieczeństwa dzieci na drogach, wielką wagę przywiązuje do działalności Młodzieżowej Służby Ruchu. Potwierdzeniem tego jest ufundowanie przez kierownictwo Automobilkłuba ośmiu drużyn szkolnych z woj. białostockiego 200 kompletów pełnego wyposażenia mundurowego (pasy, naramienniki, maskiety i „lizaki”). Zdjęcia nasze przedstawiają moment przekazania 33 kompletów drużynie MSR przy Szkole Podstawowej nr 12 w Białymstoku, którego dokonał sekretarz Zarządu Automobilkłuba Podlaskiego w Białymstoku — mgr Zdzisław Okulus w obecności przedstawicieli KW

Czyn bielskiej młodzieży

Młodzież bielskiego Oddziału WSS „Społem” odpowiadała na apel Krajowej Narady Aktywu Robotniczego ZSM podziela szereg cennych zobowiązań produkcyjnych, handlowych i społecznych. M. in. zorganizowała ona w br. co najmniej dwie „Młodzieżowe Nie- dziele Handlowe”, wykonała w czynnie społecznym kwietniu przy sklepach nr 7, 13, przed budynkiem administracyjnym Oddziału Piekarni nr 2, zagospodaruje i uporządkuje otoczenie nowych placówek handlowych, które w br. zostaną oddane do użytku i eksploata- cji.

W kilku wierszach

● W czwartek, 24 bm. w Domu Kultury Kalejary (ul. Zwycięstwa 10) o godz. 18 rozpocznie się występ chóru Białostockiej Akademii Medycznej.

Wstęp wolny. (mip)

● We czwartek, 24 bm., o godz. 18 w świetlicy Automobilkłuba Podlaskiego (ul. Lenina 19) odbędzie się spotkanie z przedstawicielem PZT, który udzieli wyjaśnień na temat: o- bowiązkowego ubezpieczenia kierowców, ubezpieczenia kierowców, ubezpieczenia uzupełniającego posiadacza zależnego i pasażerów oraz nowych warunków likwidacji szkód samochodowych wynikających z promienia- nia zawartego między „Polno- zbytem” a PZMot.

Wstęp wolny. (jag)

● W czwartek, 24 lutego o godz. 17.30 w sali wykładowej Instytutu Stomatologii, Akade- mi Medycznej odbędzie się wspólne posiedzenie naukowe Polskiego Towarzystwa Nauko- wego i Polskiego Towarzystwa Reumatologicznego. Referaty na- ukowe wygłosi: B. Bernacka, B. Cwiwik, Cz. Drozd, B. Bogda- nówka. (h)

● W niedzielę, 27 bm. stacje diagnostyczne Spółdzielni Trans- portu Włókiennego w woj. bia- łostockim oferują wszystkim kierowcom bezpłatne usługi w zakresie kontroli i ustawiania świateł oraz kontroli układów kierowniczych i hamulcowych.

o godz. 8-10 czynne będą stacje diagnostyczne: SFW w Bielsku Podlaskim przy ul. Zwirki i Wigury 6, w Hajnówce (ul. Wiejska 3), w Łapach (ul. Harcerska 12) w Mońkach przy ul. Szkolnej 18. (mip)

Nie wystarczy mieć rację...

Jeżeli w marcu ub. r. rencistom, lokatorom mieszka- nia nr 84 przy ul. Atoniu- kowskiej 10 w Białymstoku zepsuła się kuchnia gazowa. W ADM-ie fakt ten przyjęto do wiadomości, o- biecując wymienić urządzenie. Czas jednak upływał, a kolejne monity zainteresowa- nych były niezmiennie kwit- towane niemożnością zaku- powania kuchenki przez ADM. Wreszcie po kolejnej — jed- nej z bardziej burzliwych, wymianie zdań doradzono: „Postaraj się pan sam, a my chętnie pieniądze zwrócimy”.

Biorąc urzędniczą radę do serca, petent zabrał się do działania, w wyniku czego zakupił od BSM kuchnię gazową za 2.250 zł, uszczę- dzając detaliczny narzut oraz koszt jej przewiezienia i instalacji. Zadowolony, z kwita- mi opiewającymi na sumę 2.800 zł zgłosił się do ADM (przemianowanego w międzyczasie na RED, co sprawi- ło, że bo w tej sprawie nie miało to akurat żadnego zna- czenia) po odbiór pieniędzy. Zwracano mu owszem, ale tylko 2.250 zł. „Z jakiej racji mam jeszcze dopłacać do tego, że wyuczyłem ADM w załatwieniu tego co od niej mi się należało, lecz z czym nie mogła się uporać przez dziećnię mieścić” — pyta logicznie rencista.

Również w ubiegłym roku — 28 kwietnia rolnik, Ry- szard K. skorzystał z usług Spółdzielni Kółek Rolniczych w Michałowcu. Opłacił je następnie przekazem pocztowym (77 zł) adresowanym do wyżej wymienionej spółdzielni. Niedawno, ku swemu niepomniemu zdziwieniu, otrzymał zwrot swoich pie- niędzy (74 zł) z dopiskiem na przekazie, poświadczającym iż należność za usługi wykony- wane przez SKR w Micha- łowie należy uiszczyć w Banku Spółdzielczym z odpowied- nym dodatkiem za zwłokę. „Balona za mnie robisz, czy co?” — wyraził swoje przy- puszczenie w redakcyjnym pokoju rolnik i celnie zauwa- żył, że choć któryś z ur- zędników pokusił się o na- pisanie, iż w banku trzeba płacić — zapomniał o dopi- saniu bankowego konta tak jak poprzednio o tym, by po- wiedzieć gdzie należy za- płacić za wykonaną pracę.

Te dwie historie, związane kłamra czasu i przyrodziej- niekonekwencji urzędniczej nieprzecytną w „Magazynie Pol- skim” anegdota o „Styru retro: „Ojciec z synkiem szli przez las. W pewnej chwili syn, wskaza- jąc palcem na leśne jagody, spy- tał: „Tatusiu, co to jest?”

— To są czarne jagody — od- powiedział ojciec.

— A dlaczego one są czerwone? — A, bo są jeszcze zielone”.

Podobnie — jak sądzi, prze- biega często dialog na linii ur- zędnik — petent. (BM)

Spotkanie w MPIK

W piątek, 25 bm. o godz. 17 w czytelni Klubu MPIK w Bia- łymstoku (ul. Sienkiewicza 3) rozpocznie się spotkanie z doc. dr Eugeniuszem Piłotkiem, redaktorem „Prawa i Życia”. Wygłosi on odczyt na temat: „Współpraca gospodarstwa Pol- skiego z wysoko rozwiniętymi krajami Europy”.

Wstęp wolny. (mip)

Współpraca Melpomeny z Merkurem

Trwa współpraca między białostockim Teatrem Lalek i „Koszałkiem” polegająca na tym, że w sklepie specjalizującym się w sprzedaży artykułów dla dzieci, można także kupić bilety na przedstawienia lalkowe. Jeśli klient wylegitymuje się dokonaniem transakcji w tymże sklepie, ma prawo do nabycia bileto- ulgowych. Niby chodzi tylko o pięć złotych, ale w sumie

żecznych) ale tylko po jednym dyplomie. Dwóch dyrektorków — razem dwa dyplomy stanowić i średniej wyższej też nie daje. Jeden Zet i dwa dyplomy? To się nawet dzielić nie chce!

Coś tam więc w księgo-wości i kierownictwie zgrzytać zaczęło. To urlop szkolnego dnia Marka Zet zabrakło, to wtedy, kiedy miał sesję, roboty mu nagłe przy- było w firmie, to złotych w delegacji nie stało. Wreszcie gremium szacowne po miesiącu tyrania w szafach, właskęwe akta dopadło, aż przysłano i wdrożyło. A stało tam, że jak ktoś już coś szare komórkę ćwiczył, to niech się ćwiczy, ale na własny rachunek. Coż bo- wiem z tego, że paszoty taki o swój rozum zadba, jeśli go w tym przy tym jak z tor- bami puścić, bo każdy wy- jazd to przecież dwuciesię, a może i trzysta złotych. Kto na to wyrobi?

— Wy, Zet — zawyroko- wano — studiujcie jak już tak konieczne chcecie. My będziemy wam tworzyć klimat, a że chłodny trochę i co z tego? Jak się postaracie to i nog nie odmrózicie i uczonym zostaniecie. (apo)

Rejon Energetyczny Sokółka powiadamia odbiorców energii elektrycznej, że w związku z przebudową istniejących urządzeń energetycznych wystąpią przerwy w dostawie energii w niżej poda- nych terminach w miejscowościach:

- w dniu 25.II.1977 r. w godzinach od 7 do 16 miasto Sokółka O- siedle Zielone, ulice: Kryńska, Wschodnia, Nowa, Wierzbowa, Luźniana oraz Nastawiana PKP przejazd ul. Kryńska;
- w dniach od 28.II do 2.III.1977 r. w godz. od 8 do 16 miasto Bia- łostocka ul. Swierżewskiego.

Blizszych informacji udziela Rejonowa Dystryktacja Ruchu So- kółka, telefon 31-52 codziennie w godzinach od 9 do 22. K 731-1

Co gdzie, kiedy?

W BIAŁYMSTOKU
TEATRY

Teatr Dramatyczny im. Al. Wi- gierskiego sala kameralna — J. Kochanowski. Odprawa postów greckich, godz. 19.

Państwowy Teatr — Lalek (ul. Warszawska 40) — „Gliniany chłopiec”, godz. 10 i 12.

KINA

„Pokoje” — „Rafferty i dziew- cyzyny”, prod. USA, humor, kol. (od lat 15), godz. 10, 12.30, 15, 17.30 i 20.

„Ton” — „Ponad strachem”, prod. francusko-rosyjski, kol. (od lat 15), godz. 10, 12.30, 15, 17.45 i 20. (Ostatnie dni).

„Syrena” — „Zanim nadejdzie dzień”, prod. polski, kol. (od lat 13), dod. „Oczy niewidomych”, godz. 10.30, 13, 15.30, 17.45 i 20. (ostatni dzień).

„Studio” — „Barwy ochronne”, prod. polski (od lat 15), godz. 15.30; 17.45; „Zawód reporter”, prod. włoski (od lat 15), godz. 20.

„Związkowiec” — Występy estradowe.

„Spotkanie” — „Helga”, prod. RFN, kol. (od lat 15), godz. 17.

„Kolejarz” — nieczynny.

KINA W WOEJEWODZTWIE BIAŁOSTOCKIM

Bielsk Podlaski — „Słodki dom”, prod. belg.

Dąbrowa Białostocka — „Smuga cienia”, prod. polski (od lat 12).

Hajnówka — „Z wiosną i nie przysnużone woli”, prod. rum. (od lat 15).

Łapy — „Dworzec Białoruski”, prod. radz.

Mońki — „Nie ma sprawy”, prod. franc. (od lat 15).

Sieniawice — „Mgła”, prod. polski (od lat 15).

Sokółka — „Smarek na boisku”, prod. szwedzki.

Kierownictwo kin zastrzega moż- liwość zmian programów.

WYSTAWY

WYSTAWY W BIAŁYMSTOKU

Salon Wystawowy BWA (Aren- al), ul. Mickiewicza 2. Malar- stwo Zbigniewa Proszki (ze zbiorów Muzeum Narodowego w Krakowie i Muzeum Sztuki Współczesnej w Łodzi); Grafika Janiny Kraupe (okręg krakowski); Malarstwo i grafika Jana Pamu- li (okręg krakowski); wystawy czynne codziennie (z wyjątkiem poniedziałków i dni poświęce- nych) w godz. 11-17.

Muzeum Ruchu Rewolucyjnego — nieczynne.

Klub MPIK, ul. Sienkiewicza 1 — Wystawa fotografii artystycznej fotografików kowieńskich — czynna codziennie w godz. 8-21.

Galeria Malarstwa Współczes- nego (ul. Dąbrowskiego) — Indywi- dualna wystawa rzeźby i medal- Edwarda Łagowskiego (okręg war- szawski); wystawy czynne cod- zienne (z wyjątkiem poniedział- ków i dni poświęconych) w godz. 12-19.

PROGRAM I
12.22 MHz

Wiadomości: 0.01, 1.00, 2.00, 3.00, 4.00, 5.00, 6.00, 6.40, 7.00, 8.00, 9.00, 10.00, 11.00, 12.00, 12.30, 13.00, 14.00, 15.00, 16.00, 17.00, 18.00, 19.00, 20.00, 21.00, 22.00, 23.00; 0.11 Program nocny z Zielnej Góry; 5.06 Zielone Studio; 6.05 NURT; 6.30 Szyby dnia; 8.40 Młodzież na- szych przyjaciół; 8.55 Koszalinscy przyjaciele; 9.05 Wychowanie muzyczne; 9.15 1.45 Muzy- czny upominek; 9.30 Moskwa z melodią i piosenką; 9.45 Zespoł piosenki i tańca im. Aleksandra; 9.48 Dedyka; 10.00 1.45 Zespoł piosenki i tańca im. Reymonta; 10.30 „Chłopi”; 11.05 Tu radio kierowców; 11.15 Muzyka polska; 11.30 Krawiec na muzycznej antenie; 12.45 Rolnicy kwadras; 13.00 Kwadrans z Ze- społami E. Harris; 13.15 Koncert szesnasty; 13.35 Na zyczenie słucha- czy; 14.03 Gershwin; Suita z ope- ry „Porcy and Bess”; 14.25 Rytm młodzieży; 14.18 Z polskiej fonote- ki muzycznej; 15.35 Operetka, jej twórcy i wykonawcy; 15.11 Pro- pójście do listy przebojów; 16.35 Muzyczne nowości z Zielnej Góry; Radiokurier; 17.20 Parada polskiej piosenki; 17.40 Słynni instrumental- ści; 18.00 Muzyka i Aktualności; 18.30 Przebieg koncertu; 18.15 Polskie zespoły jazzowe; 19.05 Festiwalowe przeboje; 20.25 Naukowcy — rol- nikiem; 20.20 Koncert z gwiazdami; 21.08 Kronika sportowa; 21.30 Spie- wają „Swing Singers”; 21.35 Koncert chopinowski; 22.23 Melo- die z musicalu „Pan Zagłoba”; 22.30 Ludzie, spotkajcie się; 22.45 Minirelaty M. Bernesa; 23.15 Gra N. Milstein.

PROGRAM III
72.88 MHz

Wiadomości: 5.00, 6.00, 7.00, 8.00, 10.00, 12.00, 15.00, 17.00, 19.20, 22.00, 5.06 Hej, dzień się budzi; 6.45 Miesz- dzy nami a dniami; 8.05 Przypomi- namy...; 8.30... do kogo lubi; 9.00 Kuchnia miłośników; 9.15: 9.10 W. Herman gra przeboje; 9.30 Nasz rok 77; 9.45 Faure; 9 Prelu- diów m. Fortepian; 10.35 Kiermasz; 11.00 Zycie rodzinne — ma- gazyn; 11.20 Instrumental poszuki- wany; 12.25 Za kierownicą; 12.30 Przebieg koncertu; 13.15 Polskie zespoły jazzowe; 13.45 Festiwalowe przeboje; 20.25 Naukowcy — rol- nikiem; 20.20 Koncert z gwiazdami; 21.08 Kronika sportowa; 21.30 Spie- wają „Swing Singers”; 21.35 Koncert chopinowski; 22.23 Melo- die z musicalu „Pan Zagłoba”; 22.30 Ludzie, spotkajcie się; 22.45 Minirelaty M. Bernesa; 23.15 Gra N. Milstein.

PROGRAM IV
70.01 MHz

Wiadomości: 12.00, 16.00; 6.00 Ra- dio-Telewizyjna Szkoła Srednia; 6.15 Radio-szkole; 6.30 Zet; Instrumentalny P. Bojczak; 6.45 Poranne rytmy; 7.00 Magazyn informacyjny; 7.10 Muzyka melo- dii i piosenek; 7.25 Panie na dzie- ło; 7.30 Muzyka melodi i piosenek; 7.40 W ludowych rytmach; 8.00 Transmisja z programu I; 8.00 Język polski III; 8.11; 11.30 Profoktet; II obrazu i aktu opery; „Opowieść o prawdziwym człowie- ku”; 11.55 Orkiestra „Studio S-1”; 12.05 „Z mikrofonem przez wieś”; — mag. S. Poznańskiego; 12.25 Giełda płyt; 13.00 Naukowcy; 12.25; 13.05 Język polski; 13.15; 14.05 „Litwa i Ande- gawka”; — odc. pow.; 14.35 Rolni- cy; Tygodnik Kulturalny; 15.15 No- tatkę kulturalną; 15.25 Kontra- tacje; 15.55 Aktualności kultural- ne.

ne; 15.05 Dziesią organowe Bacha; 15.50 „Zima w turystycznej sto- licy” — aud. K. Wójtowicz; 17.00 Spiewa Jędrzej Strzelecki; 17.15 Z cyklu „Kuchnia miłośników”; — aud. J. Nosk i J. Chmielewski- go pt. „Dr Berta Szaykowska”; 17.30 Nowości Muzyki rozrywko- wej (stereo); 17.45 Wiedza; 18.00 Muzyka i Aktualności (z p. koncert rozrywkowy; 9.05 Wychowanie muzyczne; 9.15 1.45 Muzy- czny upominek; 9.30 Moskwa z melodią i piosenką; 9.45 Zespoł piosenki i tańca im. Aleksandra; 9.48 Dedyka; 10.00 1.45 Zespoł piosenki i tańca im. Reymonta; 10.30 „Chłopi”; 11.05 Tu radio kierowców; 11.15 Muzyka polska; 11.30 Krawiec na muzycznej antenie; 12.45 Rolnicy kwadras; 13.00 Kwadrans z Ze- społami E. Harris; 13.15 Koncert szesnasty; 13.35 Na zyczenie słucha- czy; 14.03 Gershwin; Suita z ope- ry „Porcy and Bess”; 14.25 Rytm młodzieży; 14.18 Z polskiej fonote- ki muzycznej; 15.35 Operetka, jej twórcy i wykonawcy; 15.11 Pro- pójście do listy przebojów; 16.35 Muzyczne nowości z Zielnej Góry; Radiokurier; 17.20 Parada polskiej piosenki; 17.40 Słynni instrumental- ści; 18.00 Muzyka i Aktualności; 18.30 Przebieg koncertu; 18.15 Polskie zespoły jazzowe; 19.05 Festiwalowe przeboje; 20.25 Naukowcy — rol- nikiem; 20.20 Koncert z gwiazdami; 21.08 Kronika sportowa; 21.30 Spie- wają „Swing Singers”; 21.35 Koncert chopinowski; 22.23 Melo- die z musicalu „Pan Zagłoba”; 22.30 Ludzie, spotkajcie się; 22.45 Minirelaty M. Bernesa; 23.15 Gra N. Milstein.

PROGRAM II
15.20 Język francuski — kurs II stopnia.

15.30 Program dnia.

16.55 Zagraniczny film dokumen- talny — „Wielki zycie” — pro- dukcja ZSRR i „Gustaw J.”, prod. NR; 17.40 „Rozbitkowie” — odc. 3 filmu ser. prod. ang.-australijskiej (kolor).

18.10 „Liga pinga” — turniej dla młodzieży.

18.20 Program lokalny.

18.30 Dobranoc (kolor).

19.30 Wieczór z Dziennikiem (kolor).

20.30 „Los generała” — film fab. prod. ZSRR (kolor).

22.35 Zycie — cz. II.

22.45 Dziennik TV (kolor).

PROGRAM II
15.20 Język francuski — kurs II stopnia.

15.30 Program dnia.

16.55 Zagraniczny film dokumen- talny — „Wielki zycie” — pro- dukcja ZSRR i „Gustaw J.”, prod. NR; 17.40 „Rozbitkowie” — odc. 3 filmu ser. prod. ang.-australijskiej (kolor).

18.10 „Liga pinga” — turniej dla młodzieży.

18.20 Program lokalny.

18.30 Dobranoc (kolor).

19.30 Wieczór z Dziennikiem (kolor).

20.30 Studio Sport — transmisja z meczu piłki nożnej Francja — RFN (kolor).

22.35 24 godziny (kolor).

22.45 Program muzyczny (kolor).

23.00 Język angielski — kurs podstawowy.

PR TV zastrzega sobie moż- liwość zmian w programie.

TELEWIZJA RADZIECKA

7.10 — Glinnystyka poranna (kolor).

7.30 „Chłopek floty północ- nej” — film fabularny.

8.55 — Klub podróży filmowych (kolor).

13.00 — Program filmów dokumen- talnych poświęconych Dniu Armii Radzieckiej.

14.00 — „Orzełek” — film fabu- larny.

18.15 — Dziesią Dzień Armii Ra- dzieckiej i Morskiej Floty.

18.30 — „Na strachu ojczyzny” — program z okazji Dnia Armii Ra- dzieckiej.

19.30 — Hokej „Dynamo” — „CSKA” 1 i 2.

19.30 — Program informacyjny „Czas”.

20.05 — Ciągnięcie „Sport Loto” — film fabularny.

Dalszy ciąg programu ze studia TV Białostockiej.

TELEWIZJA RADZIECKA

7.10 — Glinnystyka poranna (kolor).

7.30 „Chłopek floty północ- nej” — film fabularny.

8.55 — Klub podróży filmowych (kolor).

13.00 — Program filmów dokumen- talnych poświęconych Dniu Armii Radzieckiej.

14.00 — „Orzełek” — film fabu- larny.

18.15 — Dziesią Dzień Armii Ra- dzieckiej i Morskiej Floty.

18.30 — „Na strachu ojczyzny” — program z okazji Dnia Armii Ra- dzieckiej.

19.30 — Hokej „Dynamo” — „CSKA” 1 i 2.

19.30 — Program informacyjny „Czas”.

20.05 — Ciągnięcie „Sport Loto” — film fabularny.

Dalszy ciąg programu ze studia TV Białostockiej.

TELEWIZJA RADZIECKA

7.10 — Glinnystyka poranna (kolor).

7.30 „Chłopek floty północ- nej” — film fabularny.

8.55 — Klub podróży filmowych (kolor).

13.00 — Program filmów dokumen- talnych poświęconych Dniu Armii Radzieckiej.

14.00 — „Orzełek” — film fabu- larny.

18.15 — Dziesią Dzień Armii Ra- dzieckiej i Morskiej Floty.

18.30 — „Na strachu ojczyzny” — program z okazji Dnia Armii Ra- dzieckiej.

19.30 — Hokej „Dynamo” — „CSKA” 1 i 2.

19.30 — Program informacyjny „Czas”.

20.05 — Ciągnięcie „Sport Loto” — film fabularny.

Dalszy ciąg programu ze studia TV Białostockiej.

TELEWIZJA RADZIECKA

7.10 — Glinnystyka poranna (kolor).

7.30 „Chłopek floty północ- nej” — film fabularny.

8.55 — Klub podróży filmowych (kolor).

13.00 — Program filmów dokumen- talnych poświęconych Dniu Armii Radzieckiej.

14.00 — „Orzełek” — film fabu- larny.

18.15 — Dziesią Dzień Armii Ra- dzieckiej i Morskiej Floty.

1

RSW „Prasa-Książka-Ruch” PRZEDSIĘBIORSTWO WYDAWNICZO-KOPIORTAZOWE Oddział w Sokółce, ul. Pocztowa 3 ogłasza **PRZETARG NIEOGRANICZONY** na wykonanie remontów bieżących ksiąg „Ruch” w ilości 43 szt., sklepów szt. 1 oraz malowanie i remont mebli klubowych w 10 klubach Prasy i Książki na terenie byłych powiatów: sokolskiego, dąbrowskiego i monieckiego. Sieć komputeryjna na powyższe roboty znajdują się do wglądu w w/w oddziale. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne posiadające uprawnienia dla prowadzenia robot remontowych. Wypełnionym ślepiem komputeryjnym należy składować w terminie dwóch dni przed odbyciem się przetargu w zamkniętych kopertach z napisem „Oferta przetargowa” w RSW „Prasa-Książka-Ruch” Przedsiębiorstwo Wydawniczo-Kopiortazowe Oddział w Sokółce, ul. Pocztowa 3. Oferty, które wpłyną po odbyciu się przetargu nie będą rozpatrywane. Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w RSW PWK Oddział w Sokółce, ul. Pocztowa 3 w dniu 28.II.1977 r. o godz. 10. RSW „Prasa-Książka-Ruch” Przedsiębiorstwo Wydawniczo-Kopiortazowe Oddział w Sokółce zastrzega sobie prawo wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. K 698-1

PAŃSTWOWY ZAKŁAD UBEZPIECZEŃ INSPEKTORAT w Mońkach ogłasza **PRZETARG NIEOGRANICZONY** na sprzedaż samochodu osobowego marki FSO — Warszawa — 23, nr podwozia 21623, nr silnika 691623. Cena wywoławcza samochodu — 24.000 zł. Przetarg odbędzie się dnia 16 marca 1977 r. o godz. 10 w siedzibie Inspektoratu PZU w Mońkach przy ul. Manifestu, Lipowego 1. Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej najpóźniej w przeddzień przetargu do kasy lub na konto Inspektoratu w WSP II Oddział w Białymstoku, Filia w Mońkach rachunek nr 8177-822. K 698-1

RSW „Prasa-Książka-Ruch” Przedsiębiorstwo Wydawniczo-Kopiortazowe w Białymstoku ogłasza **PRZETARG NIEOGRANICZONY** na wykonanie w roku 1977 niezależnych od siebie następujących robót:

- wykonanie urządzenia wewnątrz w pawilonach handlowych wraz z montażem w m. Augustów, Białowieża, Gołdap, Mońki, Olecko i Suwałki;
- wykonanie obudów do reklamy świetlnej.

Do przetargu zaprasza się przedsiębiorstwa państwowe, jednostki spółdzielcze i prywatne. Oferty pisemne z podaniem cen jednostkowych należy składać w zamkniętych kopertach z napisem „Oferta na wykonanie urządzenia wewnątrz w pawilonach ewentualnie na wykonanie obudów do reklamy świetlnej”, w sekretariacie tut. przedsiębiorstwa w terminie do dnia 1.III.1977 r. do godz. 14. Zainteresowani mogą zapoznać się z dokumentacją projektową w Dziale Inwestycji i Remontów, pokój nr 19, II piętro w godz. od 7.30 do 15 (w soboty od 7.30 do 12). Otwarcie ofert odbędzie się w budynku przedsiębiorstwa (sala narad) ul. Lipowa 32 a w dniu 2.III.1977 r. o godz. 10. Zastrzega się prawo wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. K 703-1

PRACA

POMOC do dzieł potrzebna, mieszkanie zapewnione. Marek Bojanowski, Gdansk-Zaspas, ul. Startowa 21A/5. K 664-1

DOCHODZĄCA opiekunka do 11-letniego dziecka przyjeżdża od zaraz. Białystok, Chrobrego 5 B m. 48 (po godz. 16). K 717-1

DO gospodarstwa rolno-hodowlanego pod Warszawą przyjmie pracownika względnie rodzinę bezdzietną, mieszkanie zapewnione. Chmielecki, Wiktorów 31, poczta Zaborów, gm. Leszno. K 677-1

ZATRUDNIĘ stolarza i ucznia. Białystok, ul. Działkowa 9 (od Remiesielniczej). K 709-1

UCZENNICĘ do zakładu fryzjerskiego — przyjmie. Białystok, Gdanska 1, Trojanowska. K 672-1

LOKALE

PRZYJMĘ na mieszkanie pracującą dziewczynkę. Białystok, ul. Stawowa 12/1. K 720-1

ODSTĄPIĘ pokój. Białystok, Kosmiczna 31. K 723-1

MŁODE, samotny poszukuje niekierującego pokoju w Białymstoku. Oferty: Biuro Ogłoszeń nr 355-91 wewn. 257 (w godz. 7—16). K 709-1

PRZYJMĘ na mieszkanie parankę. Białystok, ul. Kominek 2. K 715-1

POKOJ i garaż w willi do wynajęcia. Białystok, ul. Leszczyńska 136. K 716-1

Wyrazy szczerzego współczucia ob. **ZDZISŁAWOWI KACZMARZOWI** z powodu zgonu **Matki** składają: Dyrekcja, POP, Rada Zakładowa oraz współpracownicy Zakładu Gospodarczego WZGS „Samopomoc Chłopska” w Augustowie. K 714-1

Wyrazy szczerzego współczucia dla rodziny Przeszkolonej nr 36 w Białymstoku **HELENIE BACKIEL** z powodu zgonu **Ojca** składają: Komitet Rodzicielski, rodzice i współpracownicy. K 718-1

Wyrazy najgłębszego współczucia ob. **ALINIE MAZURKIEWICZ** z powodu nagłej śmierci **Siostry** składają: współpracownicy i koledzy. K 705-1

Wyrazy głębokiego współczucia **HENRYCE LABACZ** z powodu zgonu **Ojca** składają: Dyrekcja, Rada Zakładowa i pracownicy Zespołu Opieki Zdrowotnej w Sejnach. K 707-1

Wyrazy szczerzego współczucia dla rodziny Przeszkolonej nr 36 w Białymstoku **HELENIE BACKIEL** z powodu zgonu **Ojca** składają: Komitet Rodzicielski, rodzice i współpracownicy. K 718-1

Wyrazy szczerzego współczucia dla rodziny Przeszkolonej nr 36 w Białymstoku **HELENIE BACKIEL** z powodu zgonu **Ojca** składają: Komitet Rodzicielski, rodzice i współpracownicy. K 718-1

Serdzeczne wyrazy współczucia ob. **dr ANDRZEJOWI MAKOWIECKIEMU** z powodu zgonu **Ojca** składają: Dyrekcja, Rada Zakładowa i pracownicy Filii Uniwersytetu Warszawskiego w Białymstoku. K 709-1

Wyrazy szczerzego współczucia ob. **WŁODZIMIERZOWI ŻELAZOWSKIEMU** z powodu zgonu **Ojca** składają: kierownik PZLZ w Dąbrowie Białostockiej, z powodu zgonu **Ojca** składają: współpracownicy. K 708-1

Wyrazy szczerzego współczucia dla rodziny Przeszkolonej nr 36 w Białymstoku **HELENIE BACKIEL** z powodu zgonu **Ojca** składają: Komitet Rodzicielski, rodzice i współpracownicy. K 718-1

Wyrazy szczerzego współczucia dla rodziny Przeszkolonej nr 36 w Białymstoku **HELENIE BACKIEL** z powodu zgonu **Ojca** składają: Komitet Rodzicielski, rodzice i współpracownicy. K 718-1

Serdzeczne wyrazy współczucia ob. **dr ANDRZEJOWI MAKOWIECKIEMU** z powodu zgonu **Ojca** składają: Dyrekcja, Rada Zakładowa i pracownicy Filii Uniwersytetu Warszawskiego w Białymstoku. K 709-1

Wyrazy szczerzego współczucia ob. **WŁODZIMIERZOWI ŻELAZOWSKIEMU** z powodu zgonu **Ojca** składają: kierownik PZLZ w Dąbrowie Białostockiej, z powodu zgonu **Ojca** składają: współpracownicy. K 708-1

Wyrazy szczerzego współczucia dla rodziny Przeszkolonej nr 36 w Białymstoku **HELENIE BACKIEL** z powodu zgonu **Ojca** składają: Komitet Rodzicielski, rodzice i współpracownicy. K 718-1

Wyrazy szczerzego współczucia dla rodziny Przeszkolonej nr 36 w Białymstoku **HELENIE BACKIEL** z powodu zgonu **Ojca** składają: Komitet Rodzicielski, rodzice i współpracownicy. K 718-1

Serdzeczne wyrazy współczucia ob. **dr ANDRZEJOWI MAKOWIECKIEMU** z powodu zgonu **Ojca** składają: Dyrekcja, Rada Zakładowa i pracownicy Filii Uniwersytetu Warszawskiego w Białymstoku. K 709-1

Wyrazy szczerzego współczucia ob. **WŁODZIMIERZOWI ŻELAZOWSKIEMU** z powodu zgonu **Ojca** składają: kierownik PZLZ w Dąbrowie Białostockiej, z powodu zgonu **Ojca** składają: współpracownicy. K 708-1

Wyrazy szczerzego współczucia dla rodziny Przeszkolonej nr 36 w Białymstoku **HELENIE BACKIEL** z powodu zgonu **Ojca** składają: Komitet Rodzicielski, rodzice i współpracownicy. K 718-1

Wyrazy szczerzego współczucia dla rodziny Przeszkolonej nr 36 w Białymstoku **HELENIE BACKIEL** z powodu zgonu **Ojca** składają: Komitet Rodzicielski, rodzice i współpracownicy. K 718-1

Serdzeczne wyrazy współczucia ob. **dr ANDRZEJOWI MAKOWIECKIEMU** z powodu zgonu **Ojca** składają: Dyrekcja, Rada Zakładowa i pracownicy Filii Uniwersytetu Warszawskiego w Białymstoku. K 709-1

Wyrazy szczerzego współczucia ob. **WŁODZIMIERZOWI ŻELAZOWSKIEMU** z powodu zgonu **Ojca** składają: kierownik PZLZ w Dąbrowie Białostockiej, z powodu zgonu **Ojca** składają: współpracownicy. K 708-1

Szczerze wyrazy współczucia dla rodziny Przeszkolonej nr 36 w Białymstoku **HELENIE BACKIEL** z powodu zgonu **Ojca** składają: Komitet Rodzicielski, rodzice i współpracownicy. K 718-1

Wyrazy szczerzego współczucia dla rodziny Przeszkolonej nr 36 w Białymstoku **HELENIE BACKIEL** z powodu zgonu **Ojca** składają: Komitet Rodzicielski, rodzice i współpracownicy. K 718-1

Serdzeczne wyrazy współczucia ob. **dr ANDRZEJOWI MAKOWIECKIEMU** z powodu zgonu **Ojca** składają: Dyrekcja, Rada Zakładowa i pracownicy Filii Uniwersytetu Warszawskiego w Białymstoku. K 709-1

Wyrazy szczerzego współczucia ob. **WŁODZIMIERZOWI ŻELAZOWSKIEMU** z powodu zgonu **Ojca** składają: kierownik PZLZ w Dąbrowie Białostockiej, z powodu zgonu **Ojca** składają: współpracownicy. K 708-1

Wyrazy szczerzego współczucia dla rodziny Przeszkolonej nr 36 w Białymstoku **HELENIE BACKIEL** z powodu zgonu **Ojca** składają: Komitet Rodzicielski, rodzice i współpracownicy. K 718-1

Wyrazy szczerzego współczucia dla rodziny Przeszkolonej nr 36 w Białymstoku **HELENIE BACKIEL** z powodu zgonu **Ojca** składają: Komitet Rodzicielski, rodzice i współpracownicy. K 718-1

Serdzeczne wyrazy współczucia ob. **dr ANDRZEJOWI MAKOWIECKIEMU** z powodu zgonu **Ojca** składają: Dyrekcja, Rada Zakładowa i pracownicy Filii Uniwersytetu Warszawskiego w Białymstoku. K 709-1

Wyrazy szczerzego współczucia ob. **WŁODZIMIERZOWI ŻELAZOWSKIEMU** z powodu zgonu **Ojca** składają: kierownik PZLZ w Dąbrowie Białostockiej, z powodu zgonu **Ojca** składają: współpracownicy. K 708-1

Najgłębsze wyrazy żalu i współczucia dla rodziny Przeszkolonej nr 36 w Białymstoku **HELENIE BACKIEL** z powodu zgonu **Ojca** składają: Komitet Rodzicielski, rodzice i współpracownicy. K 718-1

Najgłębsze wyrazy żalu i współczucia dla rodziny Przeszkolonej nr 36 w Białymstoku **HELENIE BACKIEL** z powodu zgonu **Ojca** składają: Komitet Rodzicielski, rodzice i współpracownicy. K 718-1

Serdzeczne wyrazy współczucia ob. **dr ANDRZEJOWI MAKOWIECKIEMU** z powodu zgonu **Ojca** składają: Dyrekcja, Rada Zakładowa i pracownicy Filii Uniwersytetu Warszawskiego w Białymstoku. K 709-1

Wyrazy szczerzego współczucia ob. **WŁODZIMIERZOWI ŻELAZOWSKIEMU** z powodu zgonu **Ojca** składają: kierownik PZLZ w Dąbrowie Białostockiej, z powodu zgonu **Ojca** składają: współpracownicy. K 708-1

DYREKCJA ODDZIAŁU TOWAROWO-OSOBOWEGO PKS W ŁÓŻY
ORGANIZUJE KURS dla konduktorów autobusowych

Kandydaci powinni odpowiadać następującym warunkom:

- wykształcenie podstawowe
- niekaralność z zakresu wymogów na stanowiskach materialnie odpowiedzialnych.

W okresie szkolenia słuchacze otrzymują wynagrodzenie oraz korzystają z innych przywilejów zgodnie z obowiązującymi przepisami.

Kandydatom z terenu Kolna zabezpieczona zostanie praca na terenie byłego powiatu kolneńskiego. Zgłoszenia przyjmuje i informację udziela: Dział d/s Osobowych, Łomża, ul. Świerczewskiego 50, tel. 24-95. K 693-00

ZASADNICZA SZKOŁA ZAWODOWA PRZY PRZEDSIĘBIORSTWIE INSTALACJI PRZEMYSŁOWYCH „INSTAL” w Białymstoku
OGŁASZA ZAPISY kandydatów do klas pierwszych o następujących zawodach:

- monter rurociągów przemysłowych, nauka trwa 3 lata,
- ślusarz spawacz — nauka trwa 3 lata,
- monter instalacji wentylacyjno-klimatyzacyjnych — nauka trwa 2 lata.

Przyjmowana jest młodzież męska w wieku 15—17 lat. W czasie nauki uczniowie otrzymują wynagrodzenie zgodnie z obowiązującymi przepisami oraz inne świadczenia socjalne. Uczniom spoza Białegostoku szkoła zapewnia internat. Absolwenci mają zapewnioną bardzo dobrze płatną pracę oraz mogą kontynuować naukę w technikum.

Przyjęcia do szkoły dokonywane będą w kolejności zgłoszeń. Zgłoszenia należy składać pod adresem szkoły: 15-399 Białystok, ul. Transportowa 2, tel. 260-91. K 651-0

WSS „SPOLEM” Oddział w Białymstoku, ul. Rynek Kosciuszki 15 ZATRUDNI od zaraz na dogodnych warunkach chętnych do pracy w charakterze **SPRZEDAWCY** w niepełnym wymiarze czasu pracy.

Jednocześnie informujemy, że renciści i emeryci mogą otrzymać miesięczne wynagrodzenie w wysokości do 2.000 zł bez zawieszania pobieranych rent.

Blizszych informacji udziela Dział Spraw Pracowniczych WSS „Spolem” Oddział w Białymstoku, ul. Rynek Kosciuszki 15, pokój 215, tel. 249-82. K 699-00

WOJEWÓDZKA SPÓŁDZIELNIA MIESZKANOWA w ŁÓŻY
LISTY PRZYDZIAŁU MIESZKAŃ na rok 1977

w spółdzielniach mieszkaniowych woj. łomżyńskiego wywieszone będą do wglądu w okresie 28.II.—14.III.1977 r. K 717-1

PRZYJMĘ na mieszkanie panów. Białystok, ul. Ragnisa 14/1. K 673-1

MŁODE, bezdzietne małżeństwo poszukuje pokoju z kuchnią lub dużego pokoju w Białymstoku. Oferty: Biuro Ogłoszeń nr 681-1

MIESZKANIE spółdzielcze M-3 w Głogowie — zamienię na podobne lub większe w Białymstoku. Oferty: Biuro Ogłoszeń nr 685-1

M-4 komfortowe, 3 pokojowe, w centrum Białegostoku — sprzedam. Oferty: Białystok, tel. 277-97 (po godz. 16). K 700-1

KAWALERKĘ własnościową w Białymstoku — kupię. Zgłoszenia: Białystok, Antonikowska 15 m. 75. K 739-1

DEBLIN — pokój z kuchnią i łazienką — zamienię na mieszkanie w Białymstoku. Oferty: Biuro Ogłoszeń nr 735-1

ZDECYDOWANIE kupię mieszkanie własnościowe 4-pokojowe lub dom jednorodzinny w Białymstoku. Oferty: Biuro Ogłoszeń nr 733-1

MAŁŻEŃSTWO (studencki) poszukuje na dwa lata samodzielnie mieszkani z wygodami w centrum Białegostoku. Warunki do uzgodnienia. Oferty kierować: Biuro Ogłoszeń nr 428. K 628-00

SAMOCHOBY

SAMOCHOŃ „Fiat 125 p 1300” — sprzedam. Elk, ul. Ogrodowa 15-1. K 128-1

SPRZEDAM „Fiat 125 (1500)” — rok 1975. Białystok, tel. 262-15 (po godz. 17). K 711-1

„FIAT 1300” (rok 1976) — sprzedam. Elk, ul. Traugutta 3a. K 781-1

SAMOCHOŃ „Fiat 1600” (rok produkcji 1976) — sprzedam. Augustów, Słowackiego 16 a. K 138-1

„FIAT 125 p 1500 (rok 1975, przebieg 48.000 km) — sprzedam. Białystok, tel. 313-05. K 725-1

„SKODE 110 L” (1974 rok), 55-letni R-50 (1975 rok) — sprzedam. Olszewski, 16-309 Piaska koło Augustowa, woj. suwalskie. K 732-1

„SKODE S-440” na chodzie — sprzedam. Janów koło Sokółki, Białostocka 1. K 740-1

„SKODE 100 S” — plinia sprzedam. Wiadomość: leśniczówka w Bacharach, gm. Michałowo. K 705-1

OKAZYJNIE sprzedam z powodu wyjazdu samochód NSU 1200 C. Waldemar Rzepniński, wiesz Rzepniowski, p-ta Chraboty, Bielski Podlaski. K 731-1

SAMOCHOŃ osobowy „Warszawa 223-K”, stan dobry — sprzedam. Augustów, Kwasińska 29. K 139-1

SAMOCHOŃ „Nysa 800” — sprzedam. Białystok, ul. Sobieskiego 26 m. 80. K 671-1

„ZUKA” (stan dobry) — sprzedam. Augustów, Letniskowa 1. K 140-1

„ZUKA” — kupię. Białystok, tel. 262-75. K 698-1

„ZUKA A-11” (rok produkcji 1975) — silnik górnoszarowy, skrzynia pomogła nam w ciężkich chwilach i wzięli udział w pogrzebie Męża i Ojca K 148-1

„JAWĘ 175”, stan bardzo dobry — sprzedam. Przebieg 3.200 km. Krynyszyn, Kościelna 4. K 674-1

DOM murowany, jednorodzinny — sprzedam. Łomża, ul. Rybaka 27. K 681-00

SPRZEDAM wille z domem gospodarczym. Bolesław Góral, Suwałki, ul. M. Buczka 56. K 4880-1

SPRZEDAM dom plewowy, budynki gospodarcze, działka 800 m kwadrat. Elk, ul. Kolejowa 11 a. Olszansky. K 646-1

SPRZEDAM działkę z rozpoczętą budową. Białystok, Chrobrego 6, a m. 68. K 69-1

DZIAŁKĘ budowlaną 3.900 m kwadrat z budynkami, nadającą się pod ogrodnictwo — sprzedam lub zamienię na mieszkanie własnościowe M-4. Hryniewiczze 25 koło Białegostoku. K 698-1

ROŻNE

14 dm. w Domu Handlowym „Central” lub w autobusie MPK „10” zgubiono okragle, czerwone, w złotej oprawie oczko od pierścionka. Znalazcę proszę o zwrot klocek z wynagrodzeniem pod adresem: Trześcianka 116, woj. białostockie. Nina Kobziarz. K 702-1

DYREKCJA Zespołu Szkół Rolniczych w Dowszpedzie unieważnia zagubiony bilet miesięczny PKS nr 6193 na przejazd z Augustowa do Dowszpedy, wydany na nazwisko — Małgorzata Stukowska. K 692-1

ZGINEŁA sutka czarna, podpalana, rasowy Doberman. Zwrot — wiadomość za nagrodą. W. E. Obara, Suwałki, ul. Staszca 35/2 m. 5. K 697-1

ZPO „ORGANIKA” P O L E C A
do zaprawiania nasion roślin uprawianych przed chorobami grzybowymi:

- Zaprawę nasienną R
- Zaprawę nasienną płynną 0,8
- Zaprawę nasienną uniwersalną
- Zaprawę nasienną GT
- Zaprawę nasienną T
- Zaprawę nasienną T zawieszoną
- Śnieciotex

Wymienione zaprawy zapewniają skuteczną ochronę nasion przed czynnikami chorobotwórczymi. Do zaprawienia 100 kg nasion potrzeba od 200—300 gramów zaprawy. Każda zaprawa służy do zaprawiania określonych gatunków nasion. Szczegółowa instrukcja stosowania podana jest na każdym opakowaniu.

ZAPRAWIANIE NASION — TO NAJTAŃSZY ZABIEG OCHRONY ROŚLIN.

Odbiorców hurtowych zaopatruje **„CHEMIKOLOR”**
Łódź, ul. Morgowa 4.

Informuje „Agrochem” Delegatura w BIAŁYMSTOKU. K 655-1

NARODOWY BANK POLSKI NIEURZĘDOWA TABELA WIEKSIZYCH WYGRANYCH

premiowych bonów oszczędnościowych PKO wylosowanych w każdej emisji w losowaniu w dniu 15 lutego 1977 r.

- wygrane po zł 200.000,— padły na bony nr nr: 282747; 439982;
- Wylosowano 16 premii na łączną kwotę zł 3.200.000,—
- wygrane po zł 100.000,— padły na bony nr nr: 71276; 128695; 304556; 880977; 934601; 986935;
- Wylosowano 48 premii na łączną kwotę zł 4.800.000,—
- wygrane po zł 50.000,— padły na bony nr nr: 57236; 58522; 75063; 114999; 202319; 232206; 300807; 445307; 449631; 841967; 918209; 934240; 951342; 955531;
- Wylosowano 112 premii na łączną kwotę zł 5.600.000,—
- wygrane po 15.000,— padły na bony nr nr: 937; 117676; 310635; 381442; 403236; 449258; 603719; 833367; 874568; 968101; 977386;
- Wylosowano 88 premii na łączną kwotę zł 1.320.000,—
- wygrane po zł 10.000,— padły na bony nr nr: 82902; 264366; 294102; 308945; 325099; 431254; 505652; 796100; 908321;
- Wylosowano 72 premie na łączną kwotę zł 720.000,—

Tabela niniejsza nie obejmuje wygranych po zł 2.500,—

Ogółem wylosowano 16.800 premii na łączną kwotę zł 56.800.000,—. Wyplata wygranych dokonywana jest po upływie 5 dni od dnia losowania.

Podstawę do wydania wygranych stanowi jedynie Urzędowa Tabela Narodowego Banku Polskiego, którą posiadają wszystkie placówki upoważnione do sprzedaży i skupu bonów PKO.

Następne losowanie premiowych bonów oszczędnościowych odbędzie się 30 marca 1977 r. K 719-1

Rejon Energetyczny Łapy przeprowadza odbiór energii elektrycznej za przerwę w następujących miejscowościach: Panki, Dorochki, Dorochki PGR, kol. Dorochki II, Bogdanek MBM, Bąranki, Bogdanek, Tryczówka, kol. Bogdanek, Rostoki, Bielski, Zielenki, Klewinowo, Simuny, Hołowski Mały, Hołowski Duży, kol. Dołki, Czacki Wielkie, Czacki Małe, Chodorzy Dołki, Szerosny, Lubelki, Juchnowice Dolny, Juchnowice Kościelny, Juchnowice POM, Lewicki PKP, Rumejki, Wólka, Janowice, kol. Janowice, kol. Klewinowo w dniu 28.II.77 r. o godz. 7—15.

Powysze przerwę poddyktowane są modernizacją urządzeń energetycznych.

Blizszych informacji udziela Rejon Energetyczny Łapy tel. 301. K 630-1

Zakład Energetyczny Rejon Białystok uprzednio przeprowadza odbiór energii elektrycznej za przerwę, które wystąpią:

- w dniach 24-26.II.77 r. w godz. 7—15 w miejscowości Pogorzalki;
- w dniach 24.II.—2.III.77 r. w godz. 7—15 w Kleśminie;
- w dniach 28.II.—2.III.77 r. w godz. 7—15 w Białymstoku przy ul. Gospodarskiej, K. Napierńskiego, Warmińskiej, Kujawskiej, Lubuskiej, Zaułek Kłodziński;
- w dniu 28.II.77 r. w godz. 9—14 w Białymstoku przy ul. Dobrej, Siemianej, Siemianki, Granicznej, Spacerowej, Piasta, Okopowej, Grzybowej, Dalekiej, Sowiej, Poznańskiej, Czarnieckiego;
- w dniu 1.III.77 r. w godz. 8—14 w Białymstoku przy ul. Bema 91, 93, 95, 97 oraz pawilon handlowy;
- w dniach 3—15.III.77 r. w kopalni gliny w Horodnianszach;
- w dniach 3, 4.III.77 r. w godz. 7—15 w Białymstoku przy ul. Nowowarszawskiej, Zaułek Kłodziński;
- w dniu 4.III.77 r. w godz. 9—14 w Nowosiółkach;
- w dniach 8, 10.III.77 r. w miejscowości Horodnianski.

Przerwy spowodowane będą remontem urządzeń energetycznych. K 699-1

DOM plewowy — sprzedam. Białystok-Stareosielce, Niewodnica 22. K 694-1

KUPIĘ wille w Białymstoku. Oferty z ceną: Biuro Ogłoszeń nr 698-1

KUPIĘ dom drewniany w Białymstoku do 200 tys. zł. Oferty: Biuro Ogłoszeń nr 706-1

SPRZEDAM dom 0,27 ha siedliska koło Białegostoku. Wieś Szerosny, p-ta Juchnowiec, woj. białostockie. Helena Szredzińska. K 695-1

SPRZEDAM domek campingowy, namioty foliowe — drewniany i metalowy — z centralnym ogrzewaniem. Białystok, tel. 260-71 wewn. 36 — do godz. 15, tel. 272-40 — po godz. 18. K 670-1

DOM z ogrodem i budynkami gospodarczymi — sprzedam. Osada Nurzec, ul. Młyńska 11, a. K 679-1

WPHW — usługi tapicerskie i montaż mebli. Białystok, Handlowa 2, tel. 219-07 (godz. 8—17). K 616-0

WPHW — naprawa kuchennej gazowej i piekarnicy elektrycznej ul. Bohaterów Getta 3 od godz. 8—18, tel. 333-48, wewn. 3 — zgłoszenia napraw domowych. K 692-0

WPHW — naprawa pralek, lodówek — ul. Sienkiewicza 48 od godz. 8—18, tel. 333-48, wewn. 3 — zgłoszenia napraw domowych. K 693-0

WOJEWÓDZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLU WEWNĘTRZNEGO w BIAŁYMSTOKU

Z A P R A S Z A w godz. 9—19

DO NOWO OTWARTEGO SKLEPU

„TKANINY”

przy ul. Lipowej 1

POLECAMY w dużej gamie kolorów i wzorów

- * wełny
- * elastobawełny
- * jedwabie
- * etaminy

o r a z dodatki krawieckie

ŻYCZYMY UDANYCH ZAKUPÓW

k 711-1

WIOSENNE WARUNKI SPRZEDAŻY SAMOCHODÓW W EKSPORCIE WEWNĘTRZNYM

za waluty obce

PHZ PM POL-MOT BIURO EKSPORTU WEWNĘTRZNEGO

03-464 WARSZAWA
Pl. Leńskiego 10

UPRZEMIE INFORMUJE,

że z dniem 25 stycznia 1977 r. wprowadziło nowe zasady wplatu na samochody w wykonaniu standard FIAT 125 p/1500, FIAT 126 p, ZASTAVA 1100 p pod warunkiem złożenia zamówienia do dnia 30 marca 1977 r. i odbioru samochodów FIAT 125 p i 126 p do 31 marca br., a ZASTAVA 1100 p od 1 kwietnia do 30 maja br.

Szczegółowych informacji o wiosennych zasadach sprzedaży udzielają oraz wplaty przyjmują wszystkie placówki BANKU PKO SA na terenie kraju.

PHZ POL-MOT, BEW zastrzega sobie możliwość skrócenia okresu przyjmowania wplatu w oparciu o wiosenne warunki sprzedaży.

K 508-0

ZAKŁAD USŁUG METALOWYCH SPÓŁDZIELNIA PRACY METALOWCÓW im. 1 Maja

w Białymstoku, ul. Botaniczna 9, tel. 207-88

OFERUJE do wykonania wyłącznie na zamówienia dla ludności:

- **DACHÓWKA EMALIOWANA** emalią ceramiczną, bardzo odporną na działanie czynników atmosferycznych, w kolorach: brąz, granat, czerwień i innych w cenie 12 zł za 1 szt. (144 zł za 1 m kwadr.).
- **MIESZARKO-BETONIARKA** o pojemności 80 l, zasilana energią elektryczną o napięciu 220 V, doskonale zdająca egzamin przy pracach betonarskich, tynkarskich oraz przy mieszaniu pasz sypkich i innych materiałów, w cenie 4.760 zł.
- **GARAŻE** z blachy falowanej, rozbiernie w cenie około 14.000 zł (bez montażu).
- **REGAŁY** z kątownika perforowanego do płwnic i garaży.

REALIZUJEMY W KRÓTKICH TERMINACH, odbiór transportem zamawiającego.

STACJA OBSŁUGI SAMOCHODÓW
przy ul. Wierzbowej 6, tel. 265-96

z a p r a s z a

wszystkich

Antarktyda



Węgierska śpiewająca grupa „Cini i Tinis” prowadzona przez znaną piosenkarkę Saroltę Zalatny, przebywa obecnie na sześciotygodniowym tournée w Związku Radzieckim. Następnym miejscem pobytu popularnego tria będzie Londyn i występy w brytyjskiej TV.

CAF—MTI

Nawiragh i dwaj Anardraci

„A tymczasem Chreptiów zaraz po Nowym Roku zaroił się od gości. Przyjechał z Kamieńca Nawiragh, delegat patriarchy uzmiańdzkiego, z nim dwóch Anardraców, biegłych teologów z Kaffy, i liczna służba. Dziwili się wielce żołnierze ich strojom cudaczynym, fioletowym i czerwonym krymkom, długim szablom z aksamitu i aksamitnym obłóczkom i powadze wielkiej, z którą chodzili jakoby drogie albo żurowie po chreptiowskiej staniczce.”

To m.in. czytamy w „Panu Wołodyjowskim”, w opisie zabawy „tańców okrutnych”, wyprawionych przez Małego Rycerza w owej kresowej fortalicy, kiedy to goście ormiańscy, „poważny Nawiragh i dwaj Anardraci”, ze swej strony „patrzyli ze wzrastającym zdziwieniem na polskie piąsy. A że było to niemal w wigilię straszliwej wojny z potęgą turecką, że nad tymi wszystkim ludźmi wisiała groza i zagłada”, zaś Zagłoba im prawil: „Apud Polonosunquam sine clamore et strepitu gaudia fiunt” — „U Polaków bez wrzawy i krzyku żadnego nie byłoby wesela”, to już zupełnie inna historia.

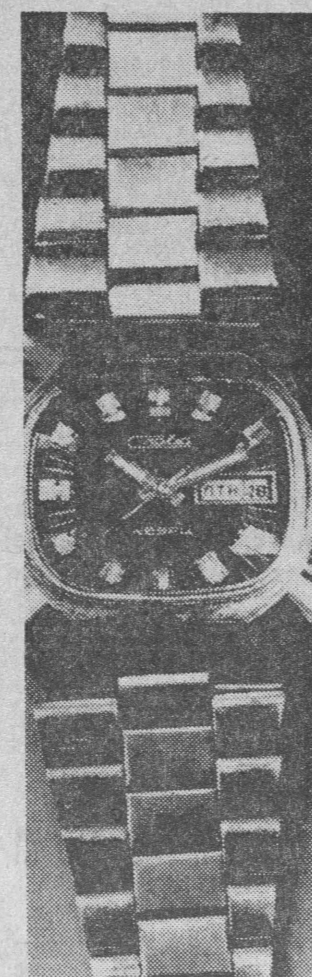
Do ostatnich lat badacze twórczości Henryka Sienkiewicza i orientaliści polscy nie zdołali wyjaśnić, kogo właściwie miał na myśli autor „Trylogii”, pisząc o Anardracach i Nawiraghu. Kim były tak nazwanej Ormianie? Jako teologowie z krymskiej Kaffy (obecna Teodozia) musieli Anardraci należeć do duchowieństwa wyznania gregoriańskiego... Odpowiedzi na to pytanie udzielił prof. Eugeniusz Śluszkiewicz, rozwiązując zagadnienie terminu „anardraci” (przy pomocy wybitnego armenisty dr Grzegorza Petrowicza,

zam, w Rzymie, z pochodzenia Ormianina polskiego). Tak więc słowo „Anardraci” lub „Anarcati” (zależnie od wymowy) złożone było z „an”, co oznaczało „bez” oraz „ardraci”, względnie „arcati”, co oznaczało „srebro”. Całość — „bez srebra”, czyli wiek, który wyrzekł się srebra („ślubował” ubóstwo). W ten sposób nazywano w dawnej społeczności ormiańskiej i w jej diasporze mnicha, zamieszkałego w klasztorze, w odróżnieniu od zakonnika na wpół tylko, człowieka zamężnego, posiadacza pewnego majątku i łączącego na swe utrzymanie w obrębie klasztoru. Widocznie u Sienkiewicza dwaj Anardraci, przybyli do Chreptiowa teologowie z Kaffy, zaliczali się do mnichów, co nie przeszkodziło ich obecności na hucznej zabawie polskiej, kiedy od wystrzałów na wiat aż trzęsły się ściany.

Sąd Sienkiewicz zapożyczył nazwisko czy oznaczenie godności Nawiragha, delegata patriarchy („katolikos”) z Eczmiadzinu — w duchownej stolicy Armenii, „Eczmiadzin” w archaicznym języku ormiańskim znaczy „zeszedej jednorodny”. Czy „Nawiragh” jest godnością albo może imieniem własnym? Ustala to kiedyś zapewne orientaliści polscy. (R.J.)

Zielone pogotowie

Ponad 50 tys. drzew lipowych poddano w podlęńskim Puszczyńskim koniecznie operacji chirurgicznej. Dzięki wycięciu niepotrzebnych części pnia drzewa, którym nie rokowano długiego życia, będą znów zielone. Miasto podlegało inicjatywne ratowania zieleni. Zielone pogotowie stało się popularne w wielu miejscowościach gdzie drzewa od dawna wzywają pomocy. (A.P.N.)



ZSRR. Kwarcowy zegarek „Sławna” w maszynowej kopercie z bransoletą i dwoma kalendarzami automatycznymi na cyferblacie.

CAF—TASS

Nie przewidzieli

Członkowie organizacji, zrzeszającej greckich wróżbitów i astrologów, przepowiadających losy ludzkie z gwiazd, dion, kuli kryształowej, fusów kawy czy kart, a także hipnotyzery, magowie i postępujący się medium spirytystyki nie przewidzieli, że do drzwi ich gabinetów i salonów zaczną pukać panowie w szarych uniformach, z nakazami aresztowania z powodu uchylania się od płacenia podatków.

W Grecji działa w tym „zawodzie”, zarabiając w ten sposób na życie, 15 tys. osób, których dzienne zarobki wahają się, jak stwierdził rzecznik a-teniejskiej policji badającej sprawę, od 27 do 135 dolarów, wolnych od obciążeń podatkowych. Nic dziwnego, dodał, że liczba adeptów sztuki wróżbiarskiej rośnie z roku na rok. Około 30 organizacji troszczy się o „przechówek”, sprzedając w cenie 1.350 dolarów dyplomy, z których wynikają pseudoprawnienia posiadaczy do wykonywania zawodu przez rok Odnowienie „dokumentu” na każdy dalszy rok kosztuje już tylko 270 dolarów. (PAI)

Czym straszyć?

Dziennikarz z popołudniówki paryskiej „France Soir” w ramach eksperymentu wyszedł na Pola Elizejskie, gdzie przez dwie godziny spacerował z karabinem maszynowym, bez wrócenia czyjejkolwiek uwagi. Nazajutrz w tym samym miejscu zaczął wygłaszać podobne kazanie o mękach piekielnych, jakie czekają grzeszników, ale z miejsca zjawili się policjanci i odprawiali go na posterunek. Sędzia zakwestionował słuszność aresztu, na co stróż porządku stwierdził: „Kiedy poprzedniego dnia widziałem go spacerującego z karabinem, wiedziałem od razu, że to nieszkodliwy wariat. Ale groząc ludziom mękami piekielnymi przekroczył granice przyzwoitości. Takie rzeczy wolno mówić tylko w kościele”. (PAI)

Koci alarm

Śpiący kot spowodował ostatnio wielki alarm i zmobilizował liczne siły policyjne w tureckim mieście Izmit. Zwierzę — jak pisze prasa — ułożyło się do snu w sali banku akurat na przycisku służącym do alarmowania w przypadku rabunkowego napadu na kasę. Na nie ustający ryk syreny alarmowej do gmachu pełnego interesantów wtargnęła brygada uzbrojonej policji. Urzednicy i klienci w obawie przed strzelaniną w popołudniu rzucili się na podłogę. Policjanci w kaskach ochronnych i kuloodpornych kamizelkach poczuli ostrożnie osaczać domniemane miejsce napadu, aż jeden z nich wpadł na zbawczy pomysł: śpiącego kota po prostu zdjął z alarmowego przycisku. (s)



„Pulapka na myszy” Agathy Christie grana w Londynie od 25 listopada 1952 r., miała w ciągu ubiegłych 24 lat 9975 przedstawień, które obejrzało cztery miliony widzów.

Na zdjęciu kolejna, 23 odtworzyła głównej roli, obchodząca swoje 24 urodziny Helen Weir (z lewej) w towarzystwie swej poprzedniczki Mary Lavu.

CAF—UPI

Nowinki muzyczne

Od 24 lutego do 3 marca w wojewódzkiej biblioteczce i towarzyskim, koncertować będą polskie zespoły wykonujące romansy cypryjskie i rosyjskie — „ROSIJA” (na zdjęciu). Wszyscy trzej muzycy są absolwentami wyższych uczelni muzycznych. W programie wystąpią również: Ewa Góra (laureatka festiwalu w Zielonej Górze), Kazimierz Grzeszkowiak oraz konferansjer Bohdan Orski. Po występach na naszym terenie zespół „Trojki” wyjedzie na tournée po Szwecji, a następnie po Związku Radzieckim.

Ukazała się już w sprzedaży płyta szwedzkiej grupy ABBA. Jest to reedycja long playa, który ukazał się w Szwecji i Wielkiej Brytanii w 1972 r. Po sukcesach wydanej u nas płyty „Waterloo” trudno liczyć, by ten krążek chociaż kilka godzin leżał na sklepowych półkach. Na płycie znajduje się jedenastka utworów, nie znowelizowany przez światowy rynek muzyczny. Podobnie rzecz ma się z kompozycjami nagranymi na „Waterloo” i na ostatniej płycie zatytułowanej „Arrival”. Przypominam, że przedostatni long play nosił tytuł „Greatest Hits” i — jak sama nazwa wskazuje — zawierał zestaw starych, najpopularniejszych piosenek grupy. „Muza” wydająca drugi z kolei krążek ABBA pozwala żywić nadzieję, że wkrótce otrzymamy pozostałe dwie płyty najpopularniejszego od czasu „The Beatles” zespołu; dwie, pod warunkiem, że w czasie następnych lat ABBA nie wyda żadnej płyty.

Zespół „Szczep” zdobywa sobie w naszym kraju coraz większą popularność i to dzięki piosence nagrałej w studio Rozgłośni Polskiego Radia w Biadymostku, a zatytułowanej „Patrzcie gwiazdy” (muzyka: Wiktor Stroński). Piosenka dostała się na czelonego pozycje listy przebojów i pr. PR. Tymczasem sam zespół od października ubiegłego roku przebywa w Republice Federalnej Niemiec, gdzie koncertuje w klubach młodzieżowych. W maju „Szczep” udaje się na pierwsze po Szwecji, a po sukcesach w Niemczech, znowu wraca do RFN. W czasie pobytu w kraju grupa ma nagrać kilka nowych piosenek. Kierownikiem „Szczep” jest gitarzysta basowy W. Stroński, zaś wokalistkami: Anna Strońska i Maria Głowańska. Przypominam,

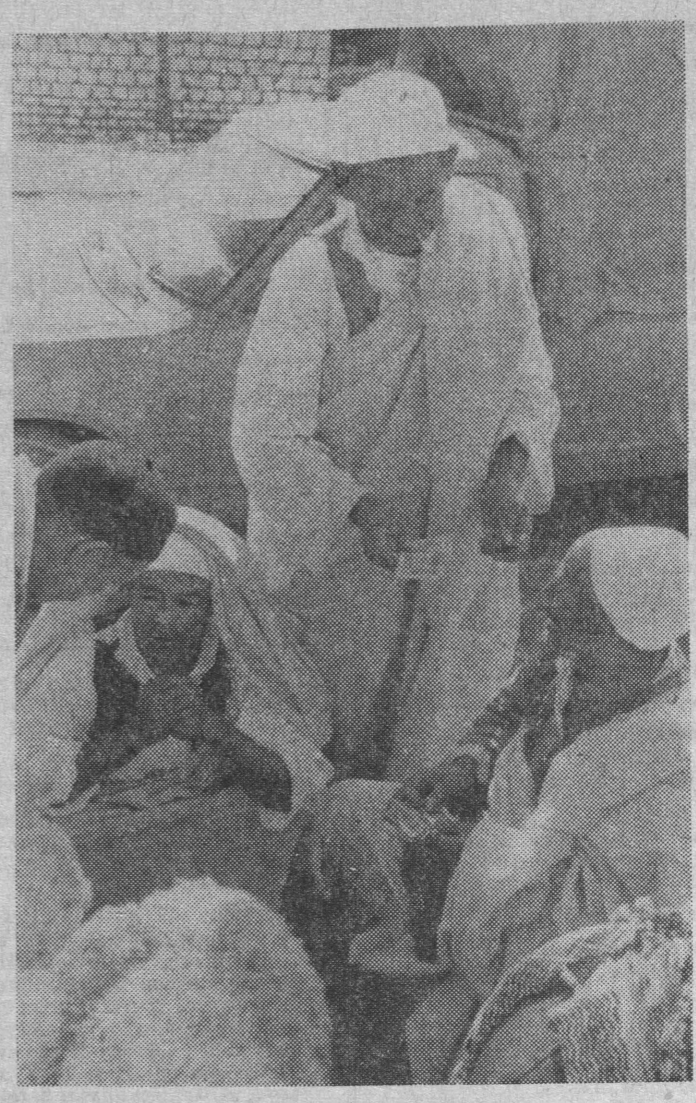


Strzały w Utah

Telewizji przy tym nie było

17 stycznia w więzieniu stanowym w Utah rozstrzelany został groźny przestępca Gary Gilmore. Od poprzedniej egzekucji w Stanach Zjednoczonych minęło dziesięć lat. W więzieniach amerykańskich znajduje się ponad 350 osób, na które wydano wyrok śmierci. Wśród nich Gilmore był wyjątkiem. Nie interesowały go wysiłki stowarzyszeń w celu zniesienia kary śmierci, przeciwował był staraniom rodziny występującej w jego obronie. Gilmore sam domagał się własnej śmierci.

40-letni Lawrence Schiller, uważający się za dziennikarza, sensacyjnie zszedł przed inżynier. Dla niego sprawa Gilmore’a była kasłem zbyt smacznym, by wykończyć go jedynie jako temat dziennikarski. Śmierć, a zwłaszcza śmierć w takich okolicznościach, w Ameryce obrotowa, w podany towar, który da się dobrze sprzedać. Schiller zawczasu porozumiał się więc ze skazanym, jego rodziną i uzyskał od nich prawo wyłączenia na historię ostatnich chwil życia i śmierci Gary Gilmore’a. Po sporządzeniu, z udziałem Schillera, odpowiednich umów Schiller z dziennikarzem przeleciał w swój własny przedsioborec. Staje się monopolistą, o względy którego zabiegać teraz muszą redakcje, wydawnictwa i przedsiębiorstwa telewizyjne. W dniu egzekucji pod murami więzienia w Utah odbywał się wielki festyn. Zebrał się ciekawscy, delegacje stowarzyszeń przeciwników kary śmierci, dziennikarze. Przedsioborec telewizyjny i fotoreporterzy wynajęli wszystkie dostępne w okolicy helikoptery. Ale jedynym dziennikarzem, któremu dane było oglądać egzekucję, był Schiller, bowiem na czelekni wzięcia widza, co się święci, przenosił egzekucję do zamkniętego pomieszczenia. W kraju, gdzie programy telewizyjne, prasa przedawane są obrazami zbrodni, gdzie kryminał goni kryminał, przestępca najbardziej odrażający latwo staje się bohaterem dnia, a jego śmierć jest już nie tylko sensacją, ale też niezmiernie atrakcyjnym elementem widowiskowym. Kiedy przedstawiciel władz więziennych zakomunikował dziennikarzom, że egzekucja odbędzie się o świcie, realizator programu telewizyjnego przerwał mu, domagając się, by wyrażał się bardziej precyzyjnie — „czy nie zdaje Pan sobie sprawy, że my tu robimy program na żywo?”. Ostatecznie egzekucja nie była filmowana. (Interpress) WACŁAW BYRAK



Libla Migawka z targu w Trypolisie.

CAF—Undro

Samolotem nad przeszłością

Zeszłoroczna katastrofalna susza, jaka nawiedziła Francję, ułatwiła dokonanie terechnych zdjęć kamerą z powietrza, (umożliwiło to archeologom odkrycie interesujących nieznanych dotąd zabytków). Na mokradłach, gdzie wszystko zazwyczaj okrywa obfita roślinność, tym razem na zdjęciach lotniczych uwidoczniły się cienie, które wskazywały stare podziemne mury i wały. W ten sposób w Pikardii odkryto liczne wille, świątynie i fortyfikacje z

okresu galijsko-rzymskiego. W pobliżu miejscowości Le Touquet „latające kamery” ujawniły relikty z okresu żelaza i brązu, zaś koło Chateaudun przy pomocy tych zdjęć archeolodzy natknęli się nawet na resztki nieznanego dotąd galijsko-rzymskiego miasta, z kościołem i rynkiem.

Najbardziej interesujących odkryć dokonano w bagnistych terenach Wandei i Poitou, jak również w zachodnim departamencie Charente. Tu w ubiegłym roku zdjęcia powietrzne ujawniły 35 nieznanymi osad z okresu neolitu. W pobliżu Surgères natknięto się na obóz warowny z okresu rzymskiego (pierwsze tego rodzaju odkrycie we Francji południowo-zachodniej). (s)

Oswoić pustynię

Człowiek oswoja pustynię w różny sposób: buduje systemy nawadniania (wpływa na jej klimat), użycia psiki. Przewidujemy jednak wyzwanie w tej dziedzinie jest zakładanie na terenach pustynnych ferm hodowlanych. A właśnie wzdłuż kanału Kara-Kum, w najbardziej żyznej dolinie Turkmenii „Gaur”, buduje się całe ciągi hodowlane, których produkcja zapewni dobre mięso i mleko. Fermy nastawione są przede wszystkim na produkcję buczków i krów mlecznych, w ilości ok. 18 tys. sztuk rocznie. Paszę potrzebną do tuczu każdej z ok. 400-kilogramowych sztuk także musi dać pustynia. Lutscherna, kukurydza i buraki obrodzą na niej nie gorzej niż na bardziej żyznych terenach. (A.P.N.)

Whisky i EWG

Stowarzyszenie szkockich producentów whisky nie przestaje protestować w związku z podniesieniem — od 1 lutego br. — o 11 procent podatku na ten trunk w importowanych go krajach Wspólnego Rynku, co uważają Szkoci za jawną dyskryminację w stosunku do koniaków (głównie francuskich), których nie objęły nowe przepisy. Mimo tych trudności eksport whisky wciąż rośnie. W ubiegłym roku sprzedała jej Wielka Brytania za 436 mln dolarów, o 19 proc. więcej niż w 1975 roku. (PAI)

Z KSIĘGARNI PÓŁKI

- EDMUND ŻUREK — PRZYWROCNIE ŻYCIA. Wydawnictwo MON 1976, nakład 30.000 egz., str. 265, cena 20 zł.
- Tom reportażu poświęconym skomplikowanym i tragicznym losom wojennym Polaków.
- ROBERT MANN — „TINKER-BELLE”. Wydawnictwo Morskie 1976, nakład 20.000 egz., str. 262, cena 42 zł.
- Wydana w serii „Sławni żeglarze” pasjonująca opowieść o rejsie czterometrowej łodzi żaglowej, na której autor w roku 1965 pokonał samotnie Ocean Atlantycki.
- TADEUSZ MENCEL — GALICJA ZACHODNIA 1795—1809. Wydawnictwo Lubelskie 1976, nakład 1.000 egz., str. 522, cena 150 zł.
- Studium z dzieł polskiej literatury austriackiej po III rozbiore.
- JEAN FRANCIS — BRUEGEL. PiW 1976, nakład 10.000 egz., str. 68 + 18 barwnych reprodukcji, cena 32 zł.
- Studium poświęcone społecznej i politycznej interpretacji dzieła Piotra Bruegela Starszego, jednego z największych malarzy w historii sztuki.
- MARIA SZYPOWSKA — JĘZYK FRANCUSKI DLA PO-CZĄTKUJĄCYCH. Wiedza Powszechna 1976, nakład 50.300 egz., str. 492, cena 63 zł.
- Czwarte wydanie popularnego podręcznika dla samouków.
- WŁADYSŁAW BORTNOWSKI — W PIERSIENIU BŁOKADY. Wydawnictwo Łódzkie 1976, nakład 6.000 egz., str. 253, cena 30 zł.
- Pasjonujący miejscami opis heroicznej obrony Leningradu w latach 1941—1944.
- ZYGMUNT ZEYDLER ZBOROWSKI — KARDYNALNY BŁAD. Iskry 1976, nakład 100.000 egz., str. 99, cena 10 zł.
- Kolejna pozycja z wydawniczej serii powieści sensacyjnych: „Ewa wzywa o!”.
- JAN GOREC-ROSIŃSKI — POE-ZJE WYBRANE. Wydawnictwo Morskie 1976, nakład 1.800 egz., str. 341, cena 40 zł.
- WACŁAW CZYZEWSKI „IM” — WIEC ZAREPUTU BRON. Wydawnictwo Lubelskie 1976, nakład 15.000 egz., str. 500, cena 50 zł.
- Płatek poprawione i uzupełnione, wydanie wspomnianego gen. dyw. Wacława Czyżewskiego z lat walki podziemnej na Lubelszczyźnie.
- ANDRZEJ KUŚNIEWICZ — EROICA. Wydawnictwo Literackie 1976, nakład 10.000 egz., str. 196, cena 40 zł.
- ANDRZEJ KUŚNIEWICZ — KRÓL OBOJGA SYCYLII. Wydawnictwo Literackie 1976, nakład 10.000 egz., str. 188, cena 40 zł.
- TADEUSZ HOŁUJ — RÓŻA I PŁONĄCY LAS. Wydawnictwo
- Literackie 1976, nakład 25.000 egz., str. 273, cena 27 zł.
- Powieść osnuta na tle życia i działalności politycznej wodza i Proletariatu — Ludwika Waryńskiego.
- JOZEF IGNACY KRASZEWSKI — UBIJENIE. Wydawnictwo Literackie 1976, nakład 50.000 egz., str. 352, cena 35 zł.
- STEFAN KAWYŃ — STUDIA I SZKICE. Wydawnictwo Literackie 1976, nakład 2.000 egz., str. 386, cena 63 zł.
- Wybór pism nieżyjącego już krytyka, publicysty i historyka literatury.
- CZARNA KSIĘGA? CHILE. Wydawnictwo Literackie 1976, nakład 3.000 egz., str. 394, cena 40 zł.
- Wstrząsające świadectwo terroru i ucisku, jakie chińska junta wojskowa stosuje od chwili zamachu stanu w roku 1973. Tymczasem i języka francuskiego.
- IRENA RUTKOWSKA, JOZEF RUTKOWSKI — PROBLEMY WSPÓŁCZESNEJ GOSPODARKI ŚWIATOWEJ. Kaliska i Wiedza 1976, nakład 5.000 egz., str. 427, cena 60 zł.
- BOGDAN WAWRZYŃSKI — PRZEMIANY SPOŁECZNO-GOSPODARSTWA WSI POMORSKIEJ. Wydawnictwo Spółdzielcze, Warszawa 1976, nakład 2.000 egz., str. 238, cena 60 zł.
- Analiza wsi i rolnictwa od uwłaszczenia chłopów do czasów współczesnych.
- WŁADYSŁAW SZEJBAK — METODA BADANIA WYPAWKÓW. Instytut Wydawniczy KRZZ 1976, nakład 20.000 egz., str. 200, cena 52 zł.
- Oryginalna metoda badania wykładów przy pracy, służąca wykrywaniu źródeł i przyczyn zagrożenia środowiskowych oraz opracowaniu środków prewencyjnych.
- DOBROSLAW ZUK, JANUSZ DOMAŃSKI — ZASADY TWORZENIA I GOSPODAROWANIA ZAKŁADAJĄCYM. (Paradigm). Instytut Wydawniczy KRZZ 1976, nakład 30.000 egz., str. 186, cena 30 zł.
- KAZIMIERZ JANICKI — CZŁOWIEK. Wiedza Powszechna 1976, nakład 10.000 egz., str. 152, cena 15 zł.
- Jak stosować pestycydy bez szkody dla środowiska przyrodniczego, a więc również zdrowia człowieka.
- W. HOFFMANN, A. MUDRA, W. BLARRE — OGÓŃ NA PO-DOLIA RÓŚLIN. PWR i L 1976, nakład 7.000 egz., str. 357, cena 60 zł.
- Podręcznik dla studentów.
- ANTONI KROPIŃSKI — UPRAWA I NAWOZNIENIE GIEŁBY. Wydawnictwo Szkolne i Pedagogiczne 1976, nakład 3.000 egz., str. 218, cena 14 zł.
- Podręcznik dla uczniów techników ogrodniczych.

